PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR.

Nr. 41 (634) SOBOTA, DNIA 23 MAJA 1931 ROKU ROK XI

Na Olimpjadę do Los Angeles

„Przegląd Sportowy" zaczyna cykl wielkich konkursów na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Odgadujmy zwycięzców 7-miu meczów ligowych z dn. 4-go, 6-go i 7-go czerwca

Za 1 złoty każdy czytelnik nadsyła 3 tabelki różnie typowanych wyników

i każdy ma możność zdobycia nagrody w wysokości 500 zł.

700 dolarów kosztować będzie podróż jednego zawodnika z Polski do Los Angeles na Olimpjadę, jak o tem pisaliśmy w poprzednim numerze, na podstawie obliczeń Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Przewidywano tam, na zasadzie teoretycznych danych, dostępnych dzisiaj, że do zaszczytu reprezentowania barw Polski na Olimpjadzie pretendować będzie mogło 40—50 zawodników.

Koszt wysyłki takiej drużyny wynosiłby tedy 28.000—35.000 dolarów. W przeliczeniu na naszą walutę otrzymamy sumę

250.000 — 320.000 złotych.

Skąd wziąć tak olbrzymie fundusze? Jak zdobyć tak znaczną sumę?

W dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych Polski i reszty Europy, trudno liczyć na taką pomoc państwa, która zdjęłaby z bark społeczeństwa znaczną część ciężaru.

Fundusze muszą zdobyć ci, którym na tych funduszach zależy. Na Olimpjadę sportową muszą złożyć się —

sportowcy.

Pol. Komitet Olimp. w słusznej i zrozumiałej trosce o możliwość należytego obesłania Olimpjady zwrócił się do „Przeglądu Sportowego" z propozycją ogłoszenia cyklu konkursów na odgadnięcie wyników imprez sportowych, na podobieństwo ogłaszanych w Belgji, Holandji, Anglji i w Niemczech.

Pismo nasze przejmuje inicjatywę zasłużonej instytucji z tem większą gotowością, że nikomu przecież bardziej na sercu leżeć nie może powodzenie akcji olimpijskiej, niż najstarszemu i cieszącemu się największemi względami czytelników

polskiemu pismu sportowemu.

Podejmujemy ten projekt w chwili dla nas szczególnej.

Dziesięć lat temu, dnia 21-go maja 1921 r., ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Sportowego". **Dziś, w dniu i roku naszego jubileuszu** zaczynamy wielką zbiórkę funduszu Olimpijskiego i spodziewamy się, że szerokie koła czytelników nie odmówią naszym staraniom poparcia.

Zamiast zwykłych w takich okazjach rozpamiętywań, wspomnień i nawrotów w daleką, minioną przeszłość, zwracamy się ku przyszłości,

nie słowem, lecz czynem.

Zbiórka nasza nie ma formy apelów i wezwań, które tak często pozostają bez echa. Chcemy połączyć

miłe z pożytecznem.

Otwieramy cykl konkursów, które będą przyjemnością dla czytelników, a P. K. Ol. dać mogą sumy większe, niż zebrane drogą kolekty.

Konkursy nasze polegać będą na

odgadywaniu wyników,

a obejmą wszystkie dziedziny sportów.

Zaczynamy od imprez najpopularniejszych — od meczów ligowych.

Drażniąca zagadka tych walk, pełna najbardziej nieprzewidzianych rozwiązań wytworzyła już dawno śród uczestników piłkarstwa

nałóg

odgadywania wyników, stawiania na faworytów i dociekania rezultatów na papierze, zanim padną one na boiskach.

Miłą tę zabawę ,znaną dobrze w klubach, biurach, szkołach i uniwersytetach — wszędzie, gdzie zbiera się choćby paru bywalców meczowych — chcemy przenieść z czterech ścian jej prywatnego niejako charakteru, na szerokie pole

rozrywki powszechnej!

Szczęśliwcy nagradzani będą nagrodami, które oby przypadły — wyraźmy to życzenie już dzisiaj — wszystkim.



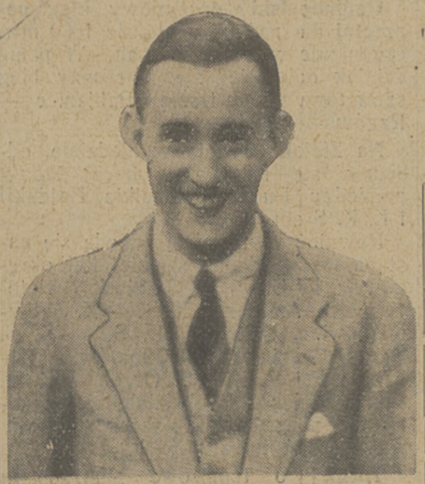
Turniej tennisowy w Brnie o mistrzostwo Moraw przyniósł szereg niespodziewanych wyników, Macenauer pokonał w finale Sibę 6:4, 6:4, który poprzednio wyeliminował Malecka 6:3, 6:3, Kinzl wygrał z Matejką 6:4, 6:3, przegrał jednak z Macenauerem w trzech setach. W mistrzostwie Moraw Kinzl pokonał Sibę 6:4, 6:2, przegrał jednak z Matejką 2:6, 4:6. Mistrz Austrji zkolei pokonał Macenauera 6:2, 4:6, 6:4. W grze podwójnej Macenauer, Malecek przegrali z Rohrerem, Matejką.

Jak widzimy, z gości na mistrzostwach Warszawy najwyższą klasą będzie młody Siba, Malecek bowiem jeszcze nie odzyskał swej formy.

Balasz, Zichy goście Warszawy na jej mistrzostwach tennisowych doszli do finału mistrzostw Węgier, gdzie przegrali z Kehrlingiem Gabrovitsem w stosunku 0:6, 2:6, 2:6.



SELINGER (CRACOVIA)
były gracz Makabi, objął pozycję śr. pomocnika białoczerwonych.



HUGHES (ANGLJA)
zdobył mistrzostwo tennisowe Włoch, bijąc w finale Cocheta w trzech gładkich setach 6:4, 6:3, 6:2.



ULRICH (DANJA)
pierwszy tennisista swego kraju, przegrał w Kopenhadze z Tłoczyńskim po zaciętej walce.



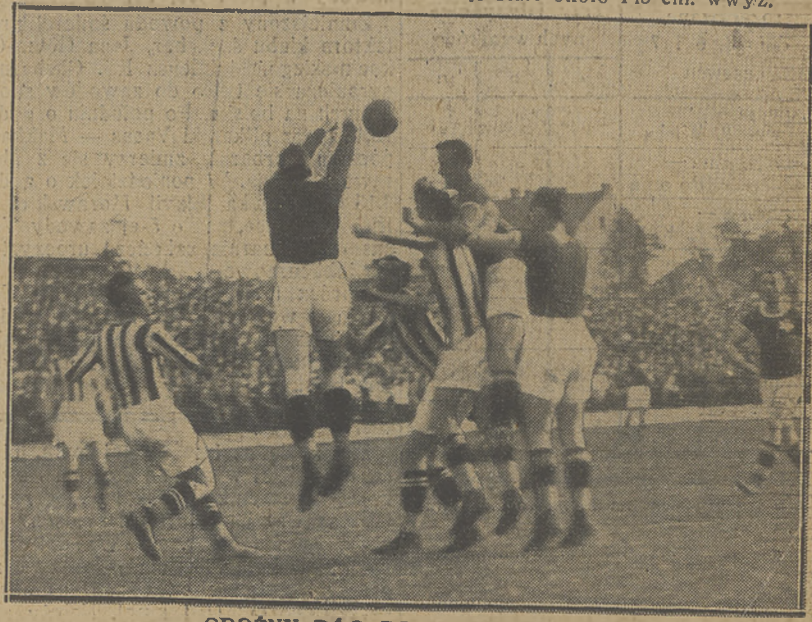
JANOWSKA JADWIGA
lekkoatletka K. S. Kruschender uzyskuje stale około 145 cm. wwyż.



WIELKIE DERBY KRAKOWA.
Zieliński (Cr) atakuje Koźmina (W) na meczu zakończonym wysokiem zwycięstwem Wisły nad Cracovią 4:1.



POLONIA — CZARNI 5:0.
Ogrodziński naciera na Kasprzaka w chwili, gdy ten ma chwycić piłkę. Z tyłu widać Suchockiego.



GROŹNY RÓG POD BRAMKĄ CRACOVII
na ostatnim meczu z Wisłą 1:4 Otfinowski wybija piłkę ponad głowami partnerów i rywali.

Spieszmy z pomocą Olimpijczykom!

Każdy nasz czytelnik może zdobyć 500 zł.

Szczegóły wielkiego konkursu na odgadnięcie 7-miu meczów ligowych w dn. 4, 6 i 7 czerwca

Pierwszy z serji konkursów „Przeglądu Sportowego" rozpisany z dniem dzisiejszym dotyczy meczów ligowych zapowiedzianych na 4-go, 6-go i 7-go czerwca.

Kalendarz rozgrywek przewiduje w tych dniach

następujące spotkania:

Legja — Wisła, Garbarnia — Polonia, Lechja — Ł. K. S., Warszawianka — Legja, Polonia — Pogoń, Cracovia — Warta i Czarni — Ł. K. S.

Konkurs polega na tem, by odgadnąć wyniki tych meczów. Domniemane wyniki należy wypisać **na obu załączonych obok tabelach.** Jedną z nich po wypełnieniu należy wyciąć i wysłać wraz ze stawką w wysokości 1 zł. do „Przeglądu Sportowego", Warszawa, Marszałkowska 3. Stawka powinna być wysłana w formie znaczków pocztowych w kopercie, która u góry powinna być opatrzona napisem: Konkurs olimpijski.

Druga tabelka musi być wypełniona w identyczny sposób, co pierwsza i

zachowana przez wysyłającego.

W wypadku gdy po rozegraniu siedmiu wymienionych meczów i ogłoszeniu ich rzeczywistych wyników okaże się, że wyniki typowane na tabelce odpowiadają rezultatom uzyskanym na boisku, właściciel przechowanej u siebie tabeli, sygnalizuje ten fakt „Przeglądowi Sportowemu":

pisze na kartce pocztowej,

że odgadł wszystkie wyniki, lub że odgadł sześć wyników z pośród siedmiu możliwych.

W pierwszym wypadku jest zdobywcą I-ej nagrody, w drugim wypadku — II-giej.

Teraz zastanówmy się chwilę jak wypełniać tabelę. Czytelnik ma ją tuż obok. Grające drużyny opatrzone są

cyfrą 1 i 2.

Cyfrą 1 opatrzone są drużyny grające na własnem boisku — t. zn. gospodarze. Cyfrą 2 opatrzone są drużyny grające w charakterze gości.

Na prawo od spisu drużyn walczących widzimy trzy pola, opatrzone znakami a, b, c. Każde z tych pól, liczone od góry do dołu daje

jedną listę typowanych wyników.

Jak oznaczyć kogo typuje się na zwycięzcę? oto kolejne pytanie, które mogą nam zadać czytelnicy.

Zwycięzcę oznacza się w ten sposób, że w polach a, b, c wpisuje się cyfrę, która jest drukowana obok nazwy klubu typowanego na zwycięzcę.

Jeśli ktoś uważa, że wygra drużyna gospodarzy, wpisuje cyfrę 1, jeśli zaś przewiduje, że zwycięży zespół gości — pisze cyfrę 2.

Zobaczmy to na przykładzie.

Weźmy, dajmy na to, mecz pierwszy w tabeli: Legja — Wisła. Legja jako drużyna gospodarzy opatrzona jest cyfrą 1, Wisła przyjeżdża z Krakowa do Warszawy jako gość i opatrzona jest cyfrą 2.

Sympatyk Legji — przypuśćmy — wierzy w Martynę, ufa Cebulakowi, pewny jest strzału Nawrota, słowem spodziewa się wygranej Legji. W takim wypadku pisze pod literą a.

w wolnem polu cyfrę 1.

Przeciwnie, czytelnik sympatyzujący z Wisłą, czy też pewny jej wyższości nad Legją i liczący na zwycięstwo krakowian w Warszawie,

pisze cyfrę 2 —

i w ten sposób oznacza, że na zwycięzcę meczu typuje Wisłę.

Podobnie będzie z meczem drugim: Garbarnia — Polonia, trzecim, czwartym i t. d.

Gdy ktoś typuje remis,

czyli przewiduje nierozegraną, nie pisze ani 1, ani 2, lecz

znak zero, t. zn. O.

Gdy tak wpiszemy siedem wyników wszystkich meczów, objętych konkursem, jeden pod drugim pod sobą, otrzymamy

pod literą a kolumnę,

która stanowi jedną listę typowanych wyników.

— Ale po co — zapytają czytelnicy — na tabelce, która jest równocześnie kuponem, są jeszcze

dwie inne kolumny

wolnych pól pod literkami b i c?

— Po to — odpowiadamy — by dać uczestnikom konkursu możliwość różnorodnego typowania.

Sympatyk Legji, rozkochany w Martynie, Cebulaku i Nawrocie, który pod literą a wypisał cyfrę 1, może jednakże przypuszczać, że faworytów jego przewyższy Kisieliński, Kotlarczyk i Balcer i że wynik wypadnie niekoniecznie na korzyść Legji. Wygra Wisła, a może będzie remis. Wtedy czytelnik ma do dyspozycji kolumnę pod litera b i tam

daje wyraz swoim wątpliwościom:

pisze cyfrę 2 i typuje na zwycięzcę Wisłę lub też pisze znak zero, 0 i typuje nierozegraną.

Podobnie trzecia kolumna, pod literką c, umożliwia czytelnikom jeszcze inną, trzecią z kolei listę wyników,

powiększając w ten sposób szanse wygrania.

Jeśli jedna z trzech list (a, b, c) zawierać będzie siedem trafnych wyników, uczestnik z konkursu

wygrywa 500 zł.

Jeśli kilku czytelników odgadnie trafnie wszystkie wyniki, nagroda będzie podzielona śród nich w równych częściach. Podkreślamy, że chodzi o odgadniecie wszystkich 7-miu wyników w jednej liście. Gdyby ktoś odgadł wprawdzie wszystkie wyniki, lecz powpisywał je do różnych list — nie może oczywiście mieć praw do zwycięstwa w konkursie.

W wypadku gdyby nikt nie nadesłał wszystkich siedmiu trafnych wyników,

nagroda 500 zł.

przypada czytelnikowi, który odgadł trafnie sześć wyników. Jeśli odgadujących jest więcej, niż jeden, nagrodę dzieli się pomiędzy nich.

Jeśli zaś nie zajdzie żaden z wymienionych wypadków, połowę nagrody, t. zn. 250 zł. przelewa się na fundusz olimpijski P. K. Ol., a drugie 250 zł. powiększy nagrodę następnego konkursu do sumy 750 zł.

Bliższe szczegóły organizacji naszej akcji konkursowej znajdą czytelnicy w regulaminie konkursu.

Termin nadsyłania kuponów wraz ze stawką 1 zł. mija nieodwołalnie w środę dnia 3-go czerwca 1931 r., o godz. 24-ej.

Regulamin konkursów „Przeglądu Sportowego"

rozgrywanych na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu Ol.

1. Na propozycję Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Przegląd Sportowy" ogłasza cykl konkursów sportowych z nagrodami pieniężnemi.

2. Czysty dochód z konkursów przeznaczony jest na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

3. W konkursie może brać udział każdy czytelnik „Przeglądu Sportowego". Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest: a) wypełnienie kuponu, wyciętego z „Przeglądu Sportowego"; b) nadesłanie wypełnionego kuponu wraz ze znaczkami pocztowemi wartości 1 zł. w kopercie zaadresowanej: „Przegląd Sportowy". Warszawa, Marszałkowska 3/5/7 i opatrzonej u góry napisem: Konkurs Olimpijski.

4. Dokładną kopję wypełnionego i wysłanego kuponu, zawartą w „Przeglądzie Sportowym", pozostawia czytelnik sobie, celem skontrolowania po ogłoszeniu wyników, czy nie zdobył nagrody.

5. Każdy czytelnik ma prawo przesłać dowolną ilość kuponów, z tym warunkiem jednak, że wszystkie będą opłacone.

6. Kupony i opłaty muszą wpłynąć do administracji przed terminem z góry określonym. Wszelkie kupony nadesłane po terminie będą unieważnione, przyczem miarodajną będzie data stempla pocztowego.

7. Kupony muszą być wypełniane czytelnie, gdyż jakiekolwiek przeróbki, wycierania i przekreślania cyfr powodują unieważnienie całego kuponu.

8. Nagrodę 500 złotych zdobywa uczestnik, który przepowie trafnie wszystkie wyniki. W wypadku gdyby odpowiedzi trafnych było więcej, niż jedna — nagroda zostaje podzielona w równych częściach, między wygrywających.

9. W wypadku, gdyby nie było trafnych odpowiedzi, co do wszystkich wyników, nagroda zostanie rozdzielona między uczestników, którzy omylili się w odgadnięciu tylko jednego wyniku.

10. Jeżeli zajdzie wypadek, że nie będzie żadnej takiej odpowiedzi, gdzieby tylko jeden wynik nie był trafny — nagroda zostanie podzielona na połowy, z których jedna dodana zostanie do nagrody następnego konkursu, a druga — przekazana będzie na fundusz Olimpijski.

11) Nieodbycie jednego meczu, zaliczonego do konkursu, nie wpływa na przyznawanie nagród, natomiast dwa mecze nierozegrane (np. skutkiem złego stanu pogody i t. p.) powodują unieważnienie konkursu, przyczem stawki są ważne na następny konkurs.

12. Miarodajnemi będą wyniki uzyskane na boisku, bez względu na to, jak następnie zostaną zweryfikowane przez P. Z. P. N. Mecze przerwane lub niedokończone będą traktowane jako nieodbyte (patrz punkt 11).

13. W razie stwierdzenia wygranej (do czego służy kopja kuponu) uczestnik zawiadamia o tem administrację konkursu kartą pocztową, nie później jednak, niż w tydzień po ogłoszeniu wyników przez „Przegląd Sportowy". Niezawiadomienie administracji o wygranej — powoduje utratę praw do nagrody.

14) Wszelkie zapytania i reklamacje, dotyczące konkursu należy skierowywać do administracji konkursu, nie później jednak jak w dziesięć dni po ogłoszeniu wyników danego konkursu.

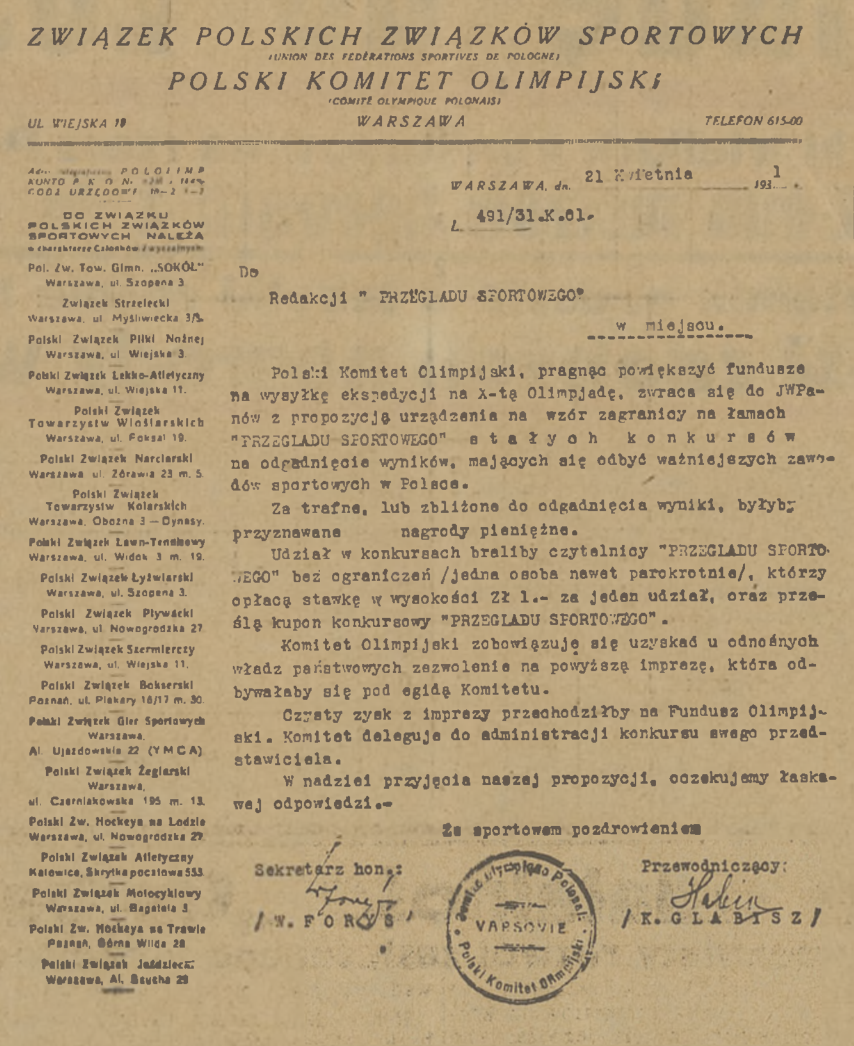
15. Administracja konkursu nie bierze na siebie odpowiedzialności za niedopatrzenia i błędy urzędów pocztowych — tak w wypadkach spóźnionego doręczania odpowiedzi, jak i ewentualnego ich zaginięcia.

16. Nad całością prac administracji czuwa kapituła konkursów w osobach płk. Kazimierza Glabisza, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, radcy Walentego Forysia, honorowego sekretarza Polskiego Komitetu Olimpijskiego i red. Wacława Sikorskiego.

17. Zamknięcie każdego konkursu dokonane będzie w obecności przedstawiciela Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

18. Administracja konkursu zastrzega sobie prawo zmiany poszczególnych punktów regulaminu, o czem jednak każdorazowo uczestnicy zostaną powiadomieni.

List Komitetu Olimpijskiego do „Przeglądu Sportowego"



ZWIĄZEK POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH
(UNION DES FÉDÉRATIONS SPORTIVES DE POLOGNE)
POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
(COMITÉ OLYMPIQUE POLONAIS)
UL. WIEJSKA 11 — WARSZAWA — TELEFON 615-00

DO ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH NALEŻĄ w charakterze Członków rzeczywistych:
Pol. Zw. Tow. Gimn. „SOKÓŁ" Warszawa, ul. Szopena 3
Związek Strzelecki Warszawa, ul. Myśliwiecka 3/5
Polski Związek Piłki Nożnej Warszawa, ul. Wiejska 3.
Polski Związek Lekko-Atletyczny Warszawa, ul. Wiejska 11.
Polski Związek Towarzystw Wioślarskich Warszawa, ul. Foksal 19.
Polski Związek Narciarski Warszawa ul. Żórawia 23 m. 5.
Polski Związek Towarzystw Kolarskich Warszawa, Oboźna 3 — Dynasy.
Polski Związek Lawn-Tennisowy Warszawa, ul. Widok 3 m. 19.
Polski Związek Łyżwiarski Warszawa, ul. Szopena 3.
Polski Związek Pływacki Warszawa, ul. Nowogrodzka 27
Polski Związek Szermierczy Warszawa, ul. Wiejska 11.
Polski Związek Bokserski Poznań, ul. Piekary 16/17 m. 30.
Polski Związek Gier Sportowych Warszawa, Al. Ujazdowskie 22 (YMCA)
Polski Związek Żeglarski Warszawa, ul. Czerniakowska 195 m. 13.
Polski Zw. Hockeya na Lodzie Warszawa, ul. Nowogrodzka 27.
Polski Związek Atletyczny Katowice, Skrytka pocztowa 553.
Polski Związek Motocyklowy Warszawa, ul. Bagatela 3
Polski Zw. Hockeya na Trawie Poznań, Górna Wilda 28
Polski Związek Jeździecki Warszawa, Al. Szucha 29

WARSZAWA, dn. 21 Kwietnia 1931
L. 491/31.K.Ol.

Do
Redakcji " PRZEGLADU SPORTOWEGO"
w miejscu.

Polski Komitet Olimpijski, pragnąc powiększyć fundusze na wysyłkę ekspedycji na X-tą Olimpjadę, zwraca się do JWPanów z propozycją urządzenia na wzór zagranicy na łamach "PRZEGLADU SPORTOWEGO" s t a ł y c h k o n k u r s ó w na odgadnięcie wyników, mających się odbyć ważniejszych zawodów sportowych w Polsce.

Za trafne, lub zbliżone do odgadnięcia wyniki, byłyby przyznawane nagrody pieniężne.

Udział w konkursach braliby czytelnicy "PRZEGLADU SPORTOWEGO" bez ograniczeń /jedna osoba nawet parokrotnie/, którzy opłacą stawkę w wysokości Zł 1.- za jeden udział, oraz prześlą kupon konkursowy "PRZEGLADU SPORTOWEGO".

Komitet Olimpijski zobowiązuje się uzyskać u odnośnych władz państwowych zezwolenie na powyższą imprezę, która odbywałaby się pod egidą Komitetu.

Czysty zysk z imprezy przechodziłby na Fundusz Olimpijski. Komitet deleguje do administracji konkursu swego przedstawiciela.

W nadziei przyjęcia naszej propozycji, oczekujemy łaskawej odpowiedzi.-

Ze sportowem pozdrowieniem

Sekretarz hon.: / W. F O R Y S /
[Pieczęć: Polski Komitet Olimpijski — VARSOVIE]
Przewodniczący: / K. G L A B I S Z /

Zielone Święta na boiskach całego kraju

Zielone Święta w Krakowie stoją zupełnie pod znakiem futbolu. Jubileusze Wisły i Garbarni, około którychześrodkowało się ogólne zainteresowanie obfitować będą specjalnie w zawody piłkarskie, a siedem spotkań w ciągu dwu dni zatrudni dwie drużyny zagraniczne (Vasas z Budapesztu i Slavię z Morawskiej Ostrawy), pięć polskich drużyn ligowych (Cracovia, Wisła, Garbarnia, Pogoń, Czarni) oraz IFC. z Katowic i Makkabi Kraków.

Jubileusz Wisły zainaugurują w sobotę ogólno polskie zawody lekkoatletyczne panów, których finał odbędzie się w niedzielę przed południem. Po ukończeniu meetingu lekkoatletycznego, turniej siatkówki i koszykówki z udziałem najlepszych drużyn Krakowa: Cracovii, Sokoła, YMCA. oraz gospodarzy.

Popołudnie zajmie zawody w szczypiorniaka między Wawelem i Wisłą oraz mecz ligowy Czarni — Wisła.

Poniedziałkowe uroczystości rozpocznie nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów. Rozgrywka Old-boy'ów Wisły z drużyną Ib. zapełni czas przed południem. O godzinie 3-ej zawody towarzyskie Czarnych z Polonią, o 3.30 clou jubileuszu zawody Cracovii z Wisłą. W przerwie między obu spotkaniami defilada zawodników, składanie gratulacji oraz wręczanie upominków graczom (Reyman 400 mecz w barwach czerwonych, Koźmin, Makowski 100 zawody w pierwszej drużynie).

Zmniejszony z powodu śmierci protektora klubu ś. p. bar. Jana Götza-Okocimskiego, jubileusz KS. Garbarnia ogranicza się tylko do zawodów sportowych na boisku. Po południu o godz. 13.15 mecz piłkarski Vasas — Makkabi, poczem Garbarnia zmierzy się z Morawską Slavią. W poniedziałek o godz. 3.15 rozgrywka Slavii Morawskiej z IFC. Katowice, zaś o 5-ej zawody Vasas — Garbarnia zakończą uroczystości jubileuszowe.

Oprócz tych imprez korzysta RKS. Legja z wolnych od mistrzostw dni świątecznych i organizuje turniej piłkarski klubów krakowskich na swojem boisku.

Świąteczny program sportowy Lwowa przedstawia się bardzo bogato. Niedzielne spotkanie Cracovia — Pogoń stanowi dla Lwowa wciąż jeszcze pierwszorzędną atrakcję. Czarni wyjeżdżają do Krakowa, gdzie zmierzą się z Wisłą i zaczekają na Pogoń, by rozegrać w poniedziałek pod Wawelem z odwiecznym swym rywalem spotkanie w ramach jubileuszu Wisły.

Hasmonea gości w poniedziałek Makkabi krakowską.

Na odcinku mistrzostw klasy A przewidziane są w niedzielę spotkania Drugi Sokół — Resovia, Pogoń I B — Switez, a w Stanisławowie Rewera — Ukraina. W poniedziałek grają we Lwowie: Czarni I B — Lechja I B — Polonja i Drugi Sokół — Pogoń I B.

Lekkoatletów czeka ciężka praca Będzie nią doroczny egzamin mistrzowski klasy B i C.

Sekcja kolarska Hasmonei organizuje w poniedziałek doroczny wyścig o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego w Polsce. Odbędzie się on na dystansie Lwów — Jaworów — Lwów 100 km.

Małopolski Klub Motocyklowy występuje z dorocznym raidem Lwów — Jaremcze — Lwów, również oddział Polskiego Touring - Klubu kieruje kroki swe do uroczego letniska wschodnich Karpat urządzając konkurs jazdy.

Zielone Święta w Poznaniu nie będą miały nadzwyczajnie urozmaiconego programu. Warta dorocznym zwyczajem sprowadza drużynę zagraniczną. Tym razem ze względu na wielkie ryzyko finansowe, przeciwnikiem będzie drużyna niemiecka z pobliskiego Wrocławia, znany już w Poznaniu Breslauer Sport-Club 08, mistrz. południowo-wschodnich Niemiec. Pewnym jest występ Stalińskiego w poniedziałek, przez co zawody nabiorą atrakcji.

A-klasa kontynuuje rozpoczętą w ub. niedzielę drugą serję rozgrywek.

Turniej hokejowy o mistrzostwo Poznania wejdzie w fazę rozstrzygającą.

Na kortach AZS-u odbędzie się w dniach 23 — 25 b. m. turniej otwarcia, w którym wezmą udział wszystkie kluby, zrzeszone w poznańskim okręgowym Związku.

Pozatem z okazji wiosennego Święta sprawności wychowania fizycznego odbywać się będą na stadjonie miejskim i Ośrodka zawody lekkoatletyczne strzeleckie oraz gry sportowe.

Zespół ligowy ŁKS-u udaje się na Śląsk do Ruchu. W składzie drużyny łódzkiej zajdą zapewne zmiany, przedewszystkiem na stanowisku kierownika napadu, a jeżeli Trzmiela nie będzie mógł jechać to również i na pozycji środkowego pomocnika. W obronie ma już w niedzielę grać Karasiak, którego partnerem będzie Gałecki.

O mistrzostwo łódzkiej klasy A grają w niedzielę Turyści z Widzewem, WKS z pabjanicką Burzą, a w Kaliszu KKS z Biegiem. W poniedziałek Orkan gra z ŁTSG, a w Pabjanicach PTC z ŁKS Ib. Interesująco zapowiada się poniedziałkowy mecz Hakoahu z ligową drużyną Warszawianki, z którego dochód przeznaczony jest na Dom Sierot po rezerwistach.

Ogólnopolski drużynowy bieg na przełaj dla pań na dystansie 1000 mtr. organizuje w Łodzi Hakoah. W poniedziałek odbędzie się doroczny bieg sztafetowy na trasie Pabjanice — Rzgów — Łódź.

Na Zielone Święta w niedzielę, odbędzie się na Śląsku mecz ligowy pomiędzy Ruchem (Wielkie Hajduki) i Ł. K. S-em.

Również w niedzielę odbędą się następujące spotkania śląskiej ligi okręgowej: I.F.C. — K. S. Śląsk Świętochłowice, Amatorski K. S. — K. S. Siemianowice, Policyjny K. S. — K. S. Naprzód Lipiny, K. S. Chorzów — Kolejowe P. W. i K. S. Orzeł — K. S. Sturm Bielsko. Poniedziałek jest wolny od rozgrywek i zarezerwowany dla spotkań towarzyskich.

Turniej o tennisowe mistrzostwa Śląska organizuje w dniach od 28-go do 31-go maja Pogoń. Turniej odbędzie się na 8-miu doskonałych kortach Pogoni przy Parku Kościuszki.

Jak w ubiegłym roku, tak i obecnie komitet turniejowi nawiązał kontakt z zagranicznymi związkami tennisowymi i odniósł pełen sukces, gdyż otrzymał liczne zgłoszenia z Czechosłowacji, Węgier i Austrji. Ze znanych graczy zgłosili swój udział: Kinzel, Eiffermann, Haberl, Zichy, Balas, Vodicka, Siba i Malecek. Oprócz tego spodziewany jest udział szeregu graczy niemieckich, z którymi prowadzi się pertraktacje.

Z polskich graczy zgłosili swój udział między innymi: Warmiński, dr. Foerster, Liebling, Wittmann, Andrzejewski oraz panie Dubieńska, Volkmerówna i Pająkówna, nadzieja Śląska.

Ostrów. Na Zielone Świątki gościć będzie w Ostrowiu Gedania (Gdańsk).

Przykładowy kupon

Celem ułatwienia czytelnikom orjentacji w tym, nieco trudniejszym od poprzednich, konkursie, zamieszczamy obok tabelkę przykładową, biorąc do niej wyniki meczów granych w dniach 14 i 17 maja.

Mecze rozegrane w dniach 14 i 17 maja	Trzy listy typowanych wyników		
	a	b	c
1. Czarni — 2. Warta	2	0	1
1. Ł. K. S. — 2. Pogoń	1	1	1
1. Polonia — 2. Czarni	1	1	1
1. Cracovia — 2. Wisła	0	1	2
1. ŁKS. — 2. Warszaw.	2	1	2
1. Lechja — 2. Warta	2	2	2
1. Ruch — 2. Pogoń	1	2	0

Wypełniający tę tabelkę p. X uważał za pewne wygrane ŁKS z Pogonią, Polonji z Czarnymi i Warty z Lechją, to też we wszystkich trzech kratkach odpowiadających danym meczom wypisał wyniki jednakowe.

Inne mecze nasuwały mu wątpliwości — to też w kratkach odpowiadającym spotkaniom: Czarni — Warta, Cracovia — Wisła, Ruch — Pogoń widzimy po trzy różne znaki, przewidujące możliwość wygrania, zarówno przez gospodarzy, jak i gości, a także wyniku nierozstrzygniętego.

Co do meczu ŁKS — Warszawianka, wypełniający tabelkę miał przeczucie, że raczej wygra Warszawianka, to też stawiał na nią dwukrotnie, a tylko raz — na ŁKS.

Dzięki wynikom wypisanym na liście oznaczonej literą C — uczestnikowi temu przysługiwałoby prawo do nagrody, gdyż pamiętamy wszyscy, że wyniki typowane zgadzały się najzupełniej z wynikami osiągniętemi na boisku.

Jak Nagengast ustanowił nowy rekord polski? — Jak już donosiliśmy na szosie asfaltowej pod Wilanowem odbyły się w niedzielę próby pobicia rekordu Polski (samochodowych i motocyklowych). Pełny triumf odniósł motocyklista poznański Nagengast na „Rudge-Withworth" (500 cm), bijąc niedawny rekord Schweitzera (Warszawa) na „B.M.W." (750 cm). W pierwszej próbie osiągnął Nagengast 146 km. lecz z powodu defektu świecy nie mógł wystartować w przepisowym czasie (w ciągu ½ godz.) do próby w odwrotnym kierunku. Wobec tego musiał jeszcze dwukrotnie przejechać trasę, uzyskując kolejno 158 klg i 144 kmg. Nowy rekord na dystansie kilometra z rozbiegiem wynosi zatem: 150 km. 950 m. na godzinę.

W próbie szybkości motocykli, biorących udział w raidzie dookoła Polski najlepszy wynik uzyskał Węgrzecki (Warszawa) na „Harley-Davidson" z przyczepką (108 kmg.). W „pojedynkach" i w kateg. 500 cm najlepszy czas osiągnął Kościański (Poznań) na „Rudge-Withworth" (104 kmg). Należy zaznaczyć, że próby te odbywały się tylko w jednym kierunku.

„Union" przeprowadzi w roku bieżącym kilka międzynarodowych imprez kolarskich i motocyklowych. Przystąpiono już do przeróbki trudnego i mocno zniszczonego już toru w Helenowie. Wiraże podwyższono i wyłożono nowym betonem, oraz usypano tor żużlowy na którym odbywać się będą dirt-drack'i.

Ł. K. S. został w ostatnich dniach poważnie wzmocniony. Przedewszystkiem Władysław Karasiak, wielokrotny internacjonał będzie odtąd partnerem Gałeckiego, przez co tyły czerwonych zyskują znacznie na sile. Karasiak otrzymał zwolnienie z „Gentelman" i podpisał już zgłoszenie do ŁKS-u.

Drugiem poważnem zasileniem drużyny ŁKS-u jest doskonały technicznie napastnik b. Unionu Fiedler. Kierownictwo ŁKS-u nosi się z myślą wykorzystania Fiedlera na pozycji lewego łącznika zamiast Tadeusiewicza, i z przesunięciem Króla na środek ataku. Fiedler rozporządza silnym strzałem, technicznie jest bez zarzutu, jest tylko jeszcze niezgrany.

Trzecim pełnowartościowym nabytkiem ŁKS-u to Steinke, również z rozwiązanego Unionu, który gra na środku pomocy.

Do wysłania

Mecze ligowe rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca	Kto wygra? Trzy listy typowanych wyników		
	a	b	c
1. Legja — 2. Wisła			
1. Garbarnia — 2. Polonia			
1. Lechja — 2. Ł. K. S.			
1. Warszaw. — 2. Legia			
1. Polonia — 2. Pogoń			
1. Cracovia — 2. Warta			
1. Czarni — 2. Ł. K. S.			

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Do zachowania

Mecze ligowe rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca	Kto wygra? Trzy listy typowanych wyników		
	a	b	c
1. Legja — 2. Wisła			
1. Garbarnia — 2. Polonia			
1. Lechja — 2. Ł. K. S.			
1. Warszaw — 2. Legia			
1. Polonia — 2. Pogoń			
1. Cracovia — 2. Warta			
1. Czarni — 2. Ł. K. S			

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Okrężny wyścig automobilowy przez ulice Lwowa

Elita kierowców Europy na starcie. Charakterystyka trasy. Zjazd gwiaździsty

Gdy w jesieni ub. roku Małopolski Klub Automobilowy przystąpił do urzeczywistnienia dawno powziętego planu urządzenia okrężnych wyścigów automobilowych na ulicach miasta, projekt ten spotkał się ze sceptycznem przyjęciem. Z niedowierzaniem przyjęły go sfery fachowe, ze zdziwieniem przyglądał się laik przygotowaniom, mającym na przeciąg kilku godzin przemienić arterje miasta na trasę wyścigową i to w dzień powszedni. Wbrew opinji sceptyków wyścig udał się doskonale, organizacja prześcignęła najśmielsze oczekiwania, a również pod względem sportowym osiągnięto maksimum tego, co w danych warunkach można było osiągnąć. Sukces tej generalnej próby stał się dla organizatorów bodźcem do wysiłków, mającym na celu zatwierdzenia biegu lwowskiego, jako punktu programu mistrzowskiego Automobilklubu Polski, a pozatem wpisania go na listę konkurencyj międzynarodowych. Po licznych staraniach również i ten cel został osiągnięty, to też M. K. A. mógł zabrać się ponownie do przygotowań nad organizacją drugiego biegu o znacznie rozszerzonym zakresie, tembardziej, że udało się też uzyskać dostojnego protektora w osobie p. Prezydenta Mościckiego, który ufundował piękny przechodni puhar.

O ile przed rokiem idealnym celem M. K. A. było prawne przeprowadzenie okrężnego biegu, to w tym roku ambicje sięgały dalej, a przedewszystkiem w kierunku zapewnienia sobie odpowiedniej konkurencji o charakterze międzynarodowym. Dziś już stwierdzić możemy, że pod tym względem rzeczywistość prześcignęła wszelkie oczekiwania. W Małopolskim Klubie Automobilowym panuje nawet lekka konsternacja. Zgłoszenia napływają w ilości, która ze względów finansowych nie jest nawet pożądaną. Okazuje się, iż zeszłoroczny bieg bynajmniej nie minął bez echa i wyjątkowe warunki trasy lwowskiej, która da się porównać chyba tylko z wyścigiem w Monte Carlo, tworzą dostateczny wabik nawet dla wybitnych kierowców, dla których Polska była dotychczas przeważnie terenem obcym.

Kto startuje?

Już nazwisko Hansa von Stucka posiada dostateczną siłę atrakcyjną, by 7-go czerwca skupić na Lwowie uwagę międzynarodowych sfer automobilowych. „Mistrz gór" Europy, startujący, jak zwykle, na Mercedesie 7 l., nie będzie jednak bezkonkurencyjnym asem wyścigu lwowskiego. Poważnego przeciwnika znajdzie on przedewszystkiem w hr. Hardegg na 2 l. Burgattim, mistrzu Austrji; na dwulitrowym Bugattim startować będzie również ks. Lichtenstein, rekordzista Austrji i Węgier z szybkością 207 km. na godzinę oraz zdobywca rekordu międzynarodowego ze stojącego startu na przestrzeni 1 km. i mili w klasie dwulitrowej. Jednym z pierwszych zgłoszonych był hr. Czaykowsky z Nicei na 2,3 l. Bugattim, jeden z niebezpiecznych konkurentów wyścigu w Monte Carlo i Maroc-co. Dalej spotykamy nazwiska pp. Szczyżyckiego i Weinfurtera z Pragi (na Wikowach), p. Schmidta z Czechosłowacji na `Amilcarze 1,09 l., p. Ostermutha v. Tschaikoff z Wiednia i p. Budulesco z Bukaresztu. Toczą się jeszcze pertraktacje z pp.: inż. Tacheci (Imperja) z Pragi, i baronem Strasserem-Silton z Wiednia.

Przed kilkoma dniami napłynęła do M. K. A. najbardziej sensacyjna wiadomość. Oto jedna z firm produkujących materjały pędne, zawiadomiła MKA, że otrzymała polecenie przygotowania materjałów dla drużyny Bugattich p. von Morgena, złożonej z ks. Leiningena, Burghallera i Volkharda. Lwowski Klub nie otrzymał jeszcze oficjalnego zawiadomienia p. v. Morgena o zamiarze puszczenia swej „stajni" we Lwowie. O ile wiadomość ta się sprawdzi, to wyścig lwowski przemieni się w pierwszorzędne wydarzenie automobilowe, którego echo rozniesie się daleko po świecie. W tym wypadku bowiem stalibyśmy się świadkami nowego pojedynku v. Morgena ze Stuckiem, który właśnie ub. niedzieli zmuszony był ustąpić berlińczykowi pierwszeństwa w zawodach górskich pod Lückendorfem. Nie ulega wątpliwości, że fenomenalny Stuck dążyć będzie za wszeklą cenę do wzięcia rewanżu i szybkiej rehabilitacji.

Obok kierowców zagranicznych znajdą się zapewne na starcie we Lwowie wszyscy kierowcy polscy. Pertraktacje są na ukończeniu. Dla automobilistów naszych udział w biegu w tak wielkiej konkurencji mieć może pierwszorzędne znaczenie. Pomijając względy dydaktyczne, nadarza się kierowcom naszym sposobność, dzięki lepszej znajomości trasy, z ub. roku, ewentualnego wybicia się na jedno z czołowych miejsc.

O znaczeniu tego rodzaju sukcesu nie potrzeba się chyba rozwodzić, pozatem nawiązanie silniejszego kontaktu międzynarodowego połączone jest również z nader oczywistemi korzyściami.

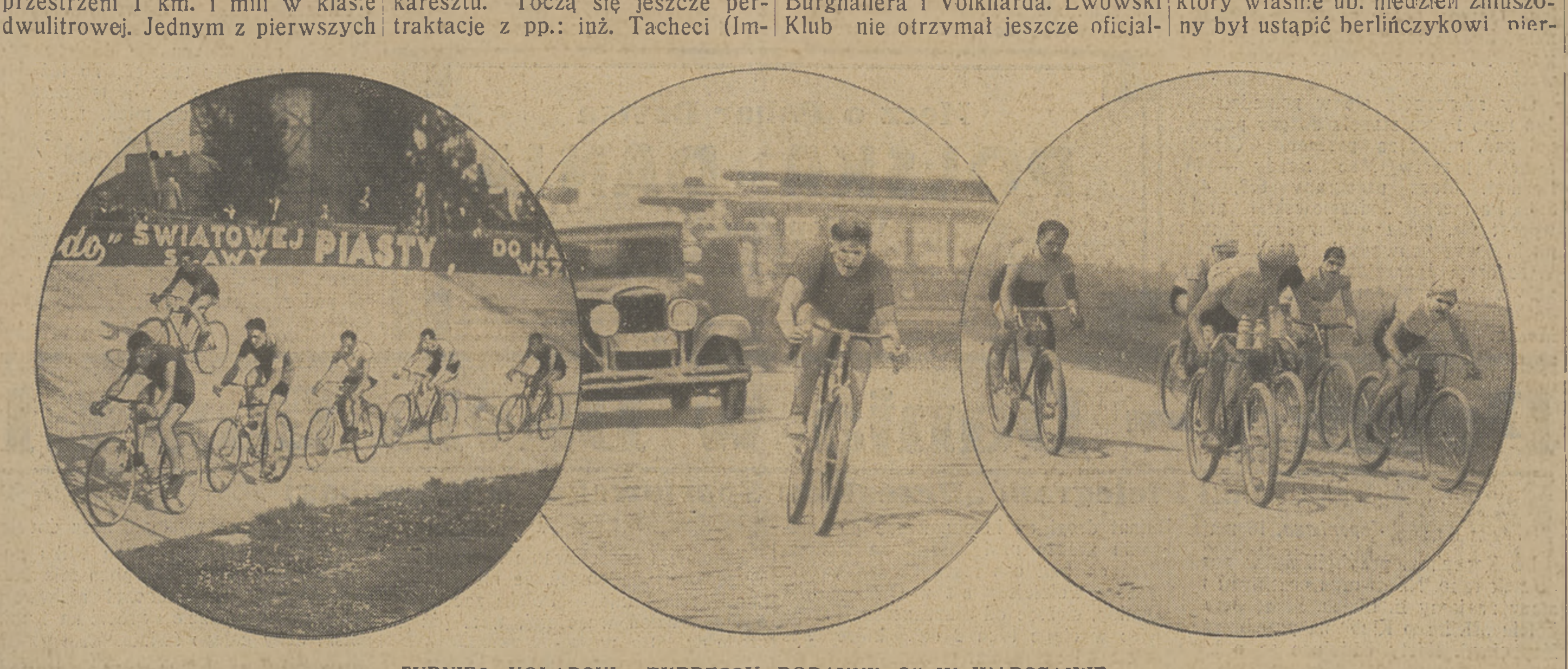
Trasa i dystans

Wyścig odbędzie się podobnie jak w roku ubiegłym na trójkącie ulic Pełczyńskiej, Kadeckiej i Stryjskiej. Trasa bardzo różnorodna o silnych wzniesieniach i spadkach, bogata w ostre zakręty wynosi 3 km. 41 mtr. Jak zaznaczyliśmy na wstępie wyścig został znacznie rozszerzony. I tak dla kategorji wozów wyścigowych do 152 km. 50 mtr., t. j. 50 okrążeń; dla kategorji wozów sportowych do 76 km. 25 mtr., t. j. 25 okrążeń; dla kategorji turystycznej do 45 km. 615 mtr., t. j. 15 okrążeń. Przedłużenie dystansów było konieczne ze względu na zagranicę, dla której mniejsze biegi nie stanowią żadnej atrakcji. W związku z tem publiczność stanie się też świadkiem ciekawej inowacji t. j. tankowania w czasie biegu. Konieczność ta zajdzie w kategorji wyścigowej, która przemierzyć ma 150 km. Tankowanie odbędzie się na oczach widowni przy ul. Pełczyńskiej, gdzie podobnie jak w ub. roku stanie odpowiednia trybuna. Mniejsza trybuna znajdzie się na placu Zofji, poza tem przewidziane są miejsca stojące. Zabezpieczenie uskutecznione zostaną podobnie jak przed rokiem za pomocą wałów z worków z piaskiem.

Raid gwiazdzisty i wycieczki

Równocześnie z wyścigiem odbędzie się we Lwowie zjazd gwiazdzisty klubów automobilowych Polski. O ile dziś się można zorjentować zjedzie do stolicy Małopolski Wschodniej najmniej 150 wozów. Poza tem oczekiwana jest gremjalna wycieczka z Bukaresztu oraz wycieczki z Czechosłowacji i Węgier.

N. S.



TURNIEJ KOLARSKI „EXPRESSU PORANNEGO" W WARSZAWIE.
Od lewej: Michalak prowadzi 10 klm. Wyścig szosowców na torze Dynasów za nim Brymas, Karle W., Włodarczyk (zwycięzca), Korsak, u góry Biernacki; w środku Targoński na ulicach miasta za chwilę skończy samotnie wyścig 105 klm.; III grupa szosowców pod Serockiem: Napieracz, Nowiński, Piotrowski Seliga, Drążek.

Motocyklem dookoła Polski

Pierwsze relacje specjalnego wysłannika „Przeglądu Sportowego"

Pierwszy Międzynarodowy Raid Dookoła Polski, zorganizowany przez Polski Związek Motocyklowy, rozpoczął się w Warszawie w dn. 17 maja. Uroczysty start 22 zgłoszonych zawodników nastąpił, po próbie szybkości na szosie wilanowskiej z kawiarni Łobzowianki, w obecności licznie zebranych przedstawicieli świata sportowego i wojskowości, oraz tłumów publiczności.

Pierwszy etap raidu, długości 270 kilometrów, prowadził do Grudziądza, po drogach przeważnie bardzo dobrych i przy pięknej, słonecznej pogodzie. Było nawet nieco za gorąco, a tumany kurzu, unoszące się z dróg utrudniały jeźdźcom niełatwe zadanie utrzymywania na wszystkich odcinkach trasy stale jednakowej szybkości przeciętnej, wyznaczonej regulaminowo, w zależności od kategorji maszyny, w granicach od 30 do 45 kilometrów na godzinę. Sprawdzanie regularności jazdy zawodników odbywało się na utajonych punktach kontrolnych, które, ukryte w lesie lub za jakimś parkanem, skrycie notowały czas przejazdu niczego nie przeczuwających jeźdźców. Za odchylenia od wyznaczonej szybkości przeciętnej liczyć się będą zawodnikom punkty karne, które wraz z punktami karnemi za inne jeszcze przekroczenia regulaminu, oraz z punktami dodatniemi za wyniki korzystne, zadecydują o przyszłej klasyfikacji raidu.

Do parku w Grudziądzu zawodnicy przybywać zaczęli od 6 wieczorem i odrazu dostawali się pod opiekę kl. sportowego Olimpja, którzy, nie szczędząc gościnnych gospodarzy, członków klubu, żadnych starań przygotowali znużonym raidowcom prawdziwie królewskie przyjęcie. O godzinie 8.30 w restauracji hotelu Królewski Dwór odbyła się wspólna kolacja, na którą przybył prezydent miasta. Wygłoszono szereg przemówień, wznosząc okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz gospodarzy i zawodników.

Nazajutrz o godzinie 8.30 rano nastąpił start do drugiego etapu Grudziądz — Gdynia (240 kilometrów). Etap ten prowadził również po drogach przeważnie bardzo dobrych, tylko pogoda się popsuła, darząc nawet raidowców pod koniec drogi rzęsistym deszczem. Metę w Gdyni zorganizowała sekcja motocyklowa A. Z. S. Gdańsk, a sprawy gospodarcze wziął na siebie klub sportowy Gedania. Członkowie obu tych stowarzyszeń, nie szczędząc czasu i pracy, zrobili wszystko, aby uprzyjemnić i ułatwić zawodnikom pobyt w Gdyni.

Podkreślić wypada, że dotychczas z liczby 22 motocykli biorących udział w raidzie, wycofał się tylko jeden podczas pierwszego etapu. Reszta zawodników jedzie wytrwale dalej, tak iż jest nadzieja, że wyniki techniczne raidu będą doskonałe. Co się tyczy strony organizacyjnej, to już dziś można zaznaczyć, że dzięki ofiarnej pracy kierownictwa raidu w osobach komandora kpt. Kuleszy i wice-komandorów dr. Hryniewieckiego i por. Ciszewskiego, jak również dzięki współpracy klubów motocyklowych, przez których terytorja raid przechodzi, organizacja imprezy stoi na poziomie bardzo wysokim.

Marjan Krynicki.

Piłkarze rumuńscy w Warszawie

Dwa mecze Venus z Legją i Polonia

W dniach 24 i 25 b. m. boisko Legji będzie widownią pierwszych w tym roku międzynarodowych zawodów piłkarskich. Warszawa zobaczy tym razem nieznaną jej dotychczas drużynę „Venus", mistrza zawodowego Rumunji w latach 1929—1930.

Venus, drużyna lepsza od Tricoloru, z którym wiosną Legja grała w Bukareszcie 2:2, reprezentuje poziom piłkarski, mniej więcej odpowiadający umiejętnościom czołowych drużyn stołecznych.

Mecze z Venusem będą jedynym międzynarodowym ewenementem stolicy w czasie Zielonych Świąt, gdyż lekkoatletyczne zawody międzynarodowe, projektowane przez Warszawiankę z udziałem biegaczy fińskich, wskutek ich odmowy, nie dojdą wogóle do skutku.

Drużyna, która w turnieju świątecznym uzyska najlepszy wynik, otrzyma puhar, ufundowany przez Związek aktorów rewjowych, gracze zwycięskiej jedenastki — żetony.



WARTA — LECHJA 8:0
Banaszkiewicz mija Pająka i zdobywa 6-tą bramkę dla poznańczyków.

Żniwo służby wojskowej ogarnęło w tym roku następujących kolarzy torowych: Pusza, Łączyńskiego, Frączkowskiego, Bryszkego, Skrzypkowskiego, Mikockiego i Pobratyma. Wszyscy oni odbywają służbę wojskową w Warszawie



KUSOCINSKI W BRNIE.
Świetny biegacz polski na boisku w Brnie w towarzystwie swych czeskich kolegów: Kratkiego, Kosciaka i Fleischera

Langfuhr, robotnicza drużyna niemiecka z Gdańska gościć będzie w Warszawie, gdzie rozegra 3 spotkania. Pierwszy mecz w piątek, dn. 22 maja z Gwiazdą, nazajutrz z robotniczą reprezentacją stolicy, wreszcie w niedziele dn. 24 maja ze Skrą



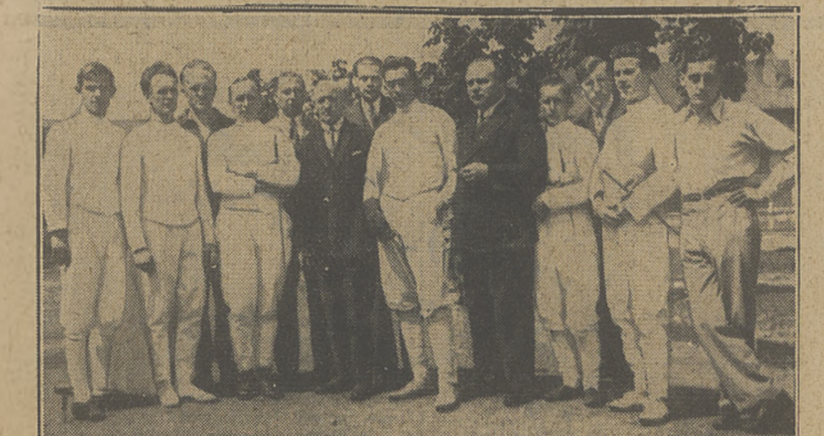
WISŁA — CRACOVIA 4:1.
Czarnik ręką wrzucił piłkę do siatki Wisły, co powoduje rzut wolny.



REWELACJA LWOWSKIEJ KL. A.
drużyna Sokoła II. która pokonała już Polonię (Przemyśl) i Lechje (Lwów).



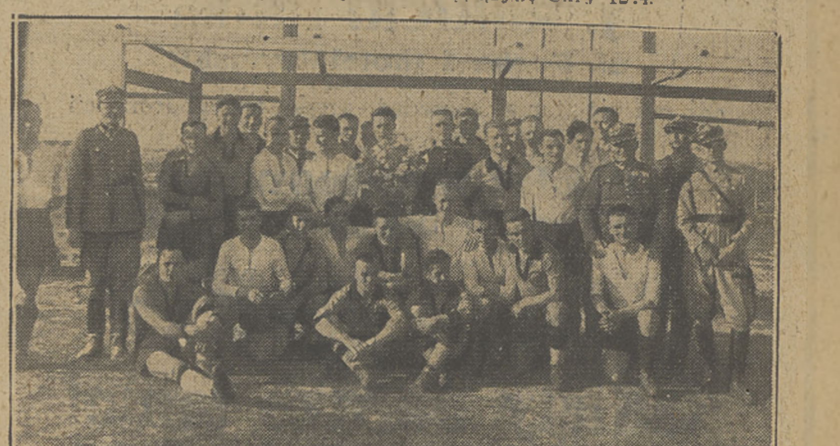
HAZENISTKI LEGJI (WARSZAWA),
które pokonały ostatnio drużynę Skry 12:4.



SZERMIERZE WALCZĄ O MISTRZOSTWO POLSKI.
W Poznaniu odbył się mecz drużynowy na szable w którym A.Z.S. pokonał W.K.S. (Łódź) 7:2.



DWA DOSKONAŁE WYNIKI ŚLĄZAKÓW.
Podczas ostatnich zawodów w Kr. Hucie Rakoczy (Katowice) przebiegł 1500 mtr. w czasie 4 m. 16 s. a Kremke (Stadjon) skoczył 172,5 cm. wwyż.



PIŁKARZE LEGJI WARSZAWSKIEJ W WILNIE.
Drużyny 1 p. p. Leg. i warszawian przed meczem, który dał wynik 4:1 dla gości.

Turniej automobilowy w Krakowie

Zawsze czynny na polu rozwoju sportu automobilowego Krakowski Klub Automobilowy i w tym roku mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej nie ogranicza się do zorganizowania „Wyścigu Tatrzańskiego".

Po turnieju zimowym przyszła kolej na „Krakowski Turniej Automobilowy", który — jak w latach poprzednich — odbędzie się w czasie Zielonych Świąt, t. j. od 23 do 25-go maja b. r.

Inauguracyjną imprezą Krakowskiego Klubu Automobilowego będzie Zjazd gwiaździsty do Krakowa w dniu 23 maja. Najwcześniejszy start do tej imprezy naznaczony jest na godzinę 0,01, a przyjazd do mety na pl. Szczepańskim między godziną 16 a 19-tą.

W niedzielę dnia 24 maja odbędzie się — organizowana po raz pierwszy przez K. K. A. — miła i zabawna „Pogoń za lisem" — pole do wykazania zręczności i szybkiej orientacji kierowców.

Wieczorem o godz. 18-tej nastąpi na pl. Szczepańskim odbiór techniczny samochodów startujących w Zjeździe gwiaździstym, zaś 25 maja o godzinie 4.30 start do Raidu pętlicowego.

W bieżącym roku impreza ta przedstawia się dla zawodników specjalnie interesująco.

Regulamin nie przewiduje podziału na grupy i kategorje, natomiast każdy zawodnik obierze sobie przy starcie przeciętną szybkość w granicach od 35 — 50 km/g, którą musi ściśle dotrzymać — co daje wszystkim wozom jednakowe szanse.

Ponadto w tegorocznym „Raidzie pętlicowym" wezmą udział także motocykliści. W tym celu K.K.A. porozumiał się z Krakowskim Klubem Motocyklowym, uzupełniając odpowiednio regulamin.

Jędrzejowska w Paryżu

List o pobycie i pierwszych grach naszej mistrzyni

Jędrzejowska przyjechała do Paryża w sobotę rano. Tak nieszczęśliwie się złożyło, że przedstawiciel władz tennisowych nie poznał jej na dworcu i nasza mistrzyni znalazła się sama w nieznanem, wielkiem mieście. Czas już najwyższy, aby polskie Związki sportowe zawiadamiały konsulaty o wyjeździe naszych sportowców za granicę.

Początek turnieju zapowiedziany był na niedzielę. Deszcz lał przez całą noc i niedzielę, to też o rozpoczęciu zawodów nie było mowy. Jędrzejowska jednak przyszła na stadion Rolland Garros, licząc na to, że przynajmniej będzie mogła zobaczyć jak wygląda jej przyszły żółty partner Kawachi.

Gry rozpoczęły się w poniedziałek. Już rano Polka stanęła do gry podwójnej pań, mając za partnerkę Claude Annet, przeciw Mac Ready — M. Berthet. Mecz przegrany 6:2, 4:6, 6:4. Partnerka Jędrzejowskiej grała wprost źle, psuła większość pięknych piłek, wypracowanych przez Polkę. Wieczorem Jędrzejowska grała w mixcie z japończykiem Kawachi przeciw doskonałej parze francuskiej Amaury—Merlin. Amaury jest klasyfikowana jako I-a drugiej serji francuskiej. Merlin to młodziutki, wiele obiecujący talent francuski. Zeszłego roku był klasyfikowany jako 14-sty gracz Francji, ale już w tym roku zrobił tak duże postępy, że napewno przesunie się w tabeli.

Pierwszy set wygrywa para polsko-japońska 6:4. W II-gim Francuzi prowadzą 3:1, jednak „nasza" para wyrównuje na 3:3. Polka robi jednak parę „double faultów", i gra przechyla się na korzyść Francuzów 6:4.

Mam wrażenie, że winę porażki ponosi Kawachi, który jest doskonałym graczem, ale zbyt ruchliwym; zabierał on wszystkie piłki partnerce, a często zasłaniał jej pole widzenia. Nic też dziwnego, że tak naprędce sklejona para musiała ulec zgranemu mixtowi francuskiemu, nie od dziś z sobą grającemu.

Należy zaznaczyć, że Japończycy u siebie w domu w „mixcie" nie grają, i jest znamiennem, że w tej konkurencji w Europie nigdy nie mają wiele do powiedzenia. Trzeci set Francuzi dość lekko wygrali 6:1, gdyż Japończyk był już zupełnie zmęczony.

Jędrzejowska zademonstrowała kilka pięknych drajwów, które swą siłą wzbudzały podziw widowni. Niestety, gra jej nie jest jeszcze regularna i wiele piłek szło w siatkę. Jędrzejowska zbyt trzyma się głębi kortu i zamało wykazuje inicjatywy.

Po grze zapytuję mistrzynię, czy zadowolona jest z partnerów.

— Partnerka zawiodła mnie zupełnie — mówi Jędrzejowska. — Kawachi natomiast podobał mi się bardzo. Niestety, bym mogła z nim odnieść jakiś sukces, musiałabym przynajmniej zobaczyć z raz jak on gra, nie mówiąc już o wspólnej partji.

Nasza mistrzyni najwięcej uskarża się na zmianę piłek, w Polsce grała „Dunlopem" tu zaś „Slazengersem".

— To szalona różnica, którą bardzo odczułam w grze — mówi krakowianka.

Single pań zaczną się dopiero pewnie na przyszły tydzień. To też Jędrzejowska będzie mogła trenować i przyzwyczaić się do piłek, placów i otoczenia, jest więc nadzieja, że nadal pójdzie lepiej.

Na zakończenie muszę się podzielić z naszemi czytelnikami smutną wiadomością, mianowicie Cochet jest chory na grypę, niedawno miał 40 st. gorączki. W turnieju, oczywiście, udziału nie bierze, a przyjazd jego do Polski stanął pod znakiem zapytania.

K. Gryżewski.

Mistrzostwa tennisowe w Warszawie

Turniej tennisowy o mistrzostwo Warszawy rozpoczął się w środę. Z gości zagranicznych stanęli na starcie Węgrzy Balasz i hr. Zichy. Czesi Malecek i Siba przybyli do stolicy w czwartek o 2 ppoł. Austrjacy Kincl i Haberl zawiedli i nie przyjadą. Z graczy polskich są na miejscu M. Stolarow, Popławski i Marczewski. Warmiński, Liebling, Andrzejewski przyjadą w piątek. Jan Loth w turnieju udziału nie weźmie.

Wyniki pierwszych spotkań były następujące: M. Stolarow — Salmonowicz 6:4, 6:2; Czyżewski — Szczerbiński 8:6, 6:4; Cuny — Zdziechowski 6:0, 6:1; Popławski — Gąsiorowski 6:0, 6:1; (Balasz, który miał grać z Popławskim, został w ostatniej chwili wstawiony na miejsce Austrjaków). Podgórski — Krasucki 6:2, 6:1; Grabowski T. — Ciembroniewicz 6:1, 6:3; hr. Zichy — Hincz 6:2, 6:2; Grabowski J. — Koenigsztejn 6:3, 6:1; Kantiff — Franz 6:3 6:2; Woyciechowski — Zaleski 4:6, 6:4, 6:4; Drewnowski — Gronkiewicz 2:6, 6:2, 6:4; Rząd — Chalier 6:4, 6:4.

Panie: Neuman — Caird 6:1, 6:0; Lilpopówna — Cuny 6:3, 6:4; Gra podwójna: Drewnowski, Szczerbiński — Kantiff, Szwarcman 6:3, 6:4; Popławski, M. Stolarow — Grabowski J., Tomczyński 6:1, 6:1.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Warszawianki, które miały się odbyć na stadjonie AZS'u w oba dni Zielonych Świąt, zostały odwołane.

Finnowie Isohollo i Loukola odpowiedzieli na zaproszenie odmownie, tłomacząc się chorobą, a zawodnicy Szwedzcy, do których potem zwróciła się Warszawianka, wogóle nie nadesłali odpowiedzi. Wobec nie dojścia pertraktacji do skutku, Warszawianka odłożyła urządzenie zawodów na dalsze dwa tygodnie.

Polska — Dania w Davis Cup 1:1

List i telegram „Przeglądu Sportowego" z Kopenhagi

Kopenhaga, 18 maja.

Do Kopenhagi przybyliśmy w poniedziałek rano. Na dworcu oczekiwał nas stary znajomy E. Ulrich. Stanęliśmy w hotelu „Hellerup Klub" na przedmieściu Kopenhagi. Korty oddalone są o kilka minut drogi od hotelu. Zaraz po śniadaniu gracze nasi ruszyli na trening. Plac en tout cas jest bardzo wolny, jeszcze wolniejszy niż w Oslo. Piłki Dunlop, cięższe od Slazengersa. Trzeba więc w ciągu tych 2 dni, które nas dzielą od spotkania, przyzwyczaić się do zmienionych warunków. Po południu idziemy jeszcze raz na trening, a potem przyglądać się będziemy grze naszych przeciwników.

Wróćmy jednak jeszcze teraz do meczu w Oslo. W niedzielę deszcz lał od rana. Czekaliśmy do godz. 4.15 po poł. na pogodę, bezskutecznie. Mimo deszczu, chwilowo nieco słabszego, zdecydowano się rozegrać pozostałe 2 spotkania. O 5-ej wyszli na kort Torkildsen i Hebda. Deszcz znowu wzmaga się. Hebda gra dobrze, prowadzi 5:2. Umawiamy się z Norwegami, że gramy jeszcze najwyżej 2 gemy. Przy stanie 5:4 ulewny deszcz przerywa mecz. Nie przebrani nawet pędzimy do hotelu, aby zdążyć do pociągu, który o 6.45 wychodzi do Kopenhagi.

Po zwycięstwie Norwegowie przyznali się nam, że nie przypuszczali, iż mamy tak silną drużynę. Tylko zła pogoda uniemożliwiła nam uzyskanie wyniku 5:0. Uważaliśmy jednak, że lepiej skreczować i utracić pewne dwa punkty, a zato triumfować na kortach w Kopenhadze. Spotkanie z Duńczykami jest dla nas bądź co bądź znacznie trudniejsze i ważniejsze. Wszyscy gracze polscy czują się b. dobrze i są pełni zapału i woli zwycięstwa.

Przyjęcie w Norwegji było b. serdeczne zarówno ze strony władz związku norweskiego w osobie prezesa p. E. H. Johannsena, jak i poselstwa polskiego, gdzie byliśmy przyjmowani przez p. ministrową Malczewską. Byliśmy również z wizytą u polskiego konsula honorowego p. Johannessena, który oświadczył nam, że był dumny, iż przedstawiciele Polski w tak decydujący sposób odnieśli zwycięstwo. Miłe uderzyło nas, że torty i ciastka na przyjęciu u konsula były przybrane lukrem w formie rakiet i piłek tennisowych.

A teraz jeszcze kilka słów o naszych przeciwnikach: Torkildsen, dosyć tęgi i nieruchliwy, jest pewnym graczem z głębi kortu. Ma szybki, atakujący bekhend i słabszy forhend. Tłoczyński wyprowadził go z uderzenia piłkami ściętemi i mógł ostatniego seta wygrać znacznie łatwiej. Chwila załamania kosztowała go utratę kilku gemów.

J. Nielsen, gracz b. sympatyczny, ulubieniec publiczności, jest mniej pewny od Torkildsena, zato jednak gra nieźle przy siatce. Hebda jednak grał tak pewnie i tak dobrze mijał go, że Nielsen był zupełnie bezbronny. Świadczy o tem mała ilość zdobytych piłek.

W doublu Polacy grali dobrze. Serwisy siedziały doskonale, dobrze również obaj operowali lobami. Z Norwegów Christoffersen był lepszy taktycznie, posiadał lepszy serwis i odbicie. Fagerström słabszy w serwisie i odbiciu, miał pewniejszą grę przy siatce.

*

Zupełnie nieoczekiwanie nadeszła do Warszawy wiadomość, że mecz o puhar Davisa Danja — Polska zaczął się o jeden dzień wcześniej, t. z. już w środę dn. 20 b. m.

Niestety pytyjskie milczenie kapitana związkowego P. Z. L. T., inż. Meyerhoffa, który uważa widać, że sprawa meczu międzypaństwowego interesuje tylko jego, Tłoczyńskiego, Hebdę i J. Stolarowa, posunęło się tak daleko, iż nie zawiadomił on o przyspieszeniu meczu z Danją nawet swego związku.

Opierając się na dotychczasowem doświadczeniu sportowem wiemy, że tego rodzaju pośpiech, zwłaszcza w meczach wyjazdowych na wyniki dodatnio nie wpływa.

W wypadku meczu w Kopenhadze pośpiech ten był karygodny tembardziej, że przecież zwycięstwo przyniosłoby nam sukces, na który czekać możemy w ciągu długich lat — wejście do półfinałów strefy europejskiej.

Niestety, stało się inaczej — pierwsze dwa single rozegrano już w środę, a wyniki ich niemal całkowicie przekreślają nasze nadzieje na znalezienie się w dalszej rundzie w doborowem towarzystwie Anglji, Japonji i Italji.

Lakoniczna depesza z Kopenhagi doniosła że Tłoczyński pokonał mistrza Danji, znanego Warszawie Ulricha w pięciu setach 8:6 6:1, 3:6, 6:8, 6:2, natomiast Hebda przegrał z Henriksenem w trzech krótkich setach 3:6, 1:6, 2:6.

Zwycięstwo Tłoczyńskiego jest bodajże największym sukcesem życiowym naszego czołowego gracza, to też według wszelkiego prawdopodobieństwa zdoła on zwyciężyć również i Henriksena.

Ale o zdobyciu trzeciego punktu, decydującego o zwycięstwie ostatecznem można niestety tylko marzyć. Ulrich będzie bowiem dla Hebdy przeciwnikiem stanowczo zbyt groźnym, a para duńska Ulrich — Henriksen posiada najwyższą klasę doublistów europejskich i legitymuje się takim choćby wynikiem, jak pięciosetową porażką z parą tej miary co Cochet — Brugnon.

Tymczasem, gdyby nie zupełnie niewytłomaczony, denerwujący tylko graczy pośpiech, pokonanie Danji nie leżałoby w granicach naszych niemożliwości. Wszak termin prekluzyjny ćwierćfinałów puharu Davisa upływa dopiero 8 czerwca. Do tego czasu nasi czołowi tennisiści mogliby powrócić z Norwegji, wziąć udział w międzynarodowych mistrzostwach Warszawy (20 — 25 maja) i dopiero po tak świetnem przygotowaniu stanąć do walki w Oslo.

Atuty nasze wzrosłyby wtedy kolosalnie, przedewszystkiem dlatego, że do Norwegji wyjechaliby rzeczywiście najlepsi nasi zawodnicy. Maks Stolarow gra już bowiem w mistrzostwach stolicy i podczas tych mistrzostw możnaby ściśle ustalić zarówno kto obok Tłoczyńskiego ma wystąpić jako drugi sista, jak również w jakiem zestawieniu powinien wystąpić nasz double.

Niestety, wszystko to są tylko pobożne życzenia, a fakt pozostaje faktem, że P.Z.L.T. przeoczył niebywałą okazję, aby wreszcie zwrócić na tennis polski oczy całego świata.

Na Pomorzu

Grudziądz. Zawody bokserskie Sokół I — Gryf (Toruń) 8:2. W wadze muszej Wilczewski I zmusza do poddania się Grabowskiego III, w koguciej Bies II (S) bije na punkty Grabowskiego II (Gr.), w piórkowej Bies III (S.) bije wysoko na punkty Błaszczyka (Gr.), w lekkiej Grenda (Gr.) wypunktował łatwo niedysponowanego Biesa I (S.). Wrosz (S. I) waga półśrednia zmusza do poddania się Kończalskiego (Gr.) Wogóle sokoli zademonstrowali ładną technikę i walczyli bardzo fair, u gości znać było lekkie przemęczenie. Sędziował w ringu b. dobrze p. Mazur.

Okręgowe zawody lekkoatletyczne Sokoła dały następujące wyniki: Panie 60 mtr., skok wdal, pchnięcie kulą i rzut dyskiem, Gackowska (Sokół IV) 8,4 sek., 4.25 mtr., 9.27 mtr i 27.05 mtr.; skok wwyż Wiśniewska (Sokół IV) 1.29 mtr. Panowie: 100 mtr. Brzozowski (S. I) 12.1 sek., 400 m. Lampowski 58 sek. 5000 mtr. — Więckowski (S. I) 17.14 min.; kula — Frost (S. II) 10.82 mtr.; skok o tyczce — Frost (S. II) 2.95 mtr.; 4×100 mtr. — II drużyna Sokoła I. 48,8 sek.

Toruń. Wyścig kolarski Toruń — Inowrocław — Toruń wygrał Nagórski w 2 g. 08 m.

Bydgoszcz. Astorja — Sparta 4:2. Kabel — Brda 3:2; Gwiazda — Sokół II 1:1.

Na zawodach K. P. W., które odbyły się w obecności p. ministra komunikacji inż. Kühna, wyniki były następujące: 100 m. — Wicherek (Bydg.) 12.8, 110 m. płotki, skoki wdal, wwyż, o tyczce i dysk — Majtkowski St. (K. P. W. Bydg.) 20.4, 566 m., 164 m., 341,5 m. i 31.62 m. Sztafeta olimpijska K. P. W. — Bydgoszcz 3:54,6. 3000 m. naprzełaj: Migdał (Tczew) 9:19 sek., 2) Kaźmierczak (Bydg.), 3) Własek (Gdynia). Oszczep i kula — Matczyński (Bydg.) 38.95 m. i 10.47 m.

Wyścig kolarski, zorganizowany przez K. P. W. Bydgoszcz, na dystansie 122 klm wygrał Więcek Feliks w czasie 4:14:21, 2) Janicki (K.P.W. Bydg.) 4 g. 24:03, 3) Janowski (K.P.W. Bydg.). W innych wyścigach wyniki były: 20 klm. — Grochowski (Bydg.) 1 g. 11:12 sek., 2) Rutkowski (Bydg.), 3) Czarnecki (Kap. Małe). 15 klm. — Antczak (Kap. Małe) 1 g. 04:20 sek.

10 klm. — Pawlikowski (Kap. Małe) 15:30 sek. 5 klm. dla pań wygrała Kalinowska (Bydg.) przed Szramke (Tczew).

Turniej koszykówki o mistrzostwo szkół średnich wygrało P. G. H., bijąc w finale szkołę Przemysłową w stosunku 35:31. Szkoła Podchorążych pokonała Naprzód w siatkówce 2:0 (40:22), a w meczu rewanżowym 2:0 (30:15).

Sensacją dla Bydgoszczy będzie start Petkiewicza w dn. 31 maja. Nasz mistrz weźmie udział w biegu na 3000 m. przeciwko sztafecie Sokoła I, złożonej z Kruszony, Tobolewskiego i Waszkiewicza.

W promieniu stolicy

Włocławek. Makabi (Kraków) — Makabi 2:1. Gra na dość wysokim poziomie. Makabi — Gwiazda 7:0. Mistrz kl. B.

Włocławek. Makabi (Kraków) — Makabi 6:2. Makabi — Tur 2:0.

Lipno. Cuiavia — ŁKS 5:0.

Łowicz. Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne: 100 m. — Woźniak 12 sek., 400 m. Szczeszyński 59,4 sek. 1.500 m. Lappe — 4 m. 58,1 sek. Skok wwyż i wdal Rowiński 1.52 m., 5.70 m; kula — Gołembiowski 11,22 m.; dysk — Gałaj 31.75 m.

Kolarski wyścig (50 klm.) wygrał Łukasiak 1 godz. 33 m. przed Kosiorkiem.

Zagłębie Górnicze. Unja — Brynica (Czeladź) 7:2. Unja odzyskała formę. C. K. S. Czeladź — wit 5:0. Hakoah — Warta 1:0. Hakoah schodzi z boiska przed końcem. Zagłębianka — Sarmacja 4:0. Zagłębie — 23 p. a. p. 3:2. Solvay — Dąbrowa 3:2. Ruch — Makkabi 2:1, Policyjny K. S. — Arja 1:1.

Skarżysko. Broń (Radom) — Granat 5:3. Mistrz. kl. B. Do przerwy lekka przeważa Broni; po przerwie całkowita Granatu.

Radom. Barkochba — Makabi 1:0. Mistrz kl. A. Lekka przewaga zwycięzców. Bramkę zdobył Eizman. Tur — Czarni 2:1. Czarni słabną po przerwie. Sokół — Jutrznia 2:0. Mistrz kl. B. Strzelec — Proch 1:1. Mistrz. kl. B. Reprezentacja drużyn żydowskich RKS 1:0. W mistrzostwie klasy A prowadzi zdecydowanie RKS.

Wierzbnik. Wyścig otwarcia sezonu kolarskiego (10 klm.) wygrał Margula 17:08.

Z imprez lekkoatletycznych w Warszawie odbędą się w dniach 23 i 24 b. m. w Parku Sobieskiego mistrzostwa klasy c. okręgu warszawskiego. Początek pierwszego dnia o g. 16 a drugiego o 10 rano.

Mecz bokserski Kruschender—CWS odbędzie się w sobotę w Warszawie.

2 wyścigi kolarskie (25 i 50 klm.) organizuje dn. 25 maja RKS Jur w Warszawie.

Małopolska

Jarosław. Jaroslavia — Ognisko II 3:0 (1:1). Mistrzostwo kl. C. WKS. 17 pp. (Rzeszów) — Ognisko II 2:1 (1:0). Mistrzostwo kl. C.

Dnia 17 b. m. odbyły się zawody tennisowe między Przemyskim Kl. Ten. i Teamem Sokoła i Droru na kortach Sokoła z wynikiem 6:2 na korzyść Jarosławia. Poszczególne wyniki (na pierwszem miejscu gracze Jarosławia): Mehrerówna, Reich — Salesówna, Glück 3:6, 6:4, 3:6. Mond — Axer 6:4, 6:2, Sandig — Neubort 6:4, 6:8, Stelmachniewicz — Berger 2:6, 1:6. Mehrerówna — Salesówna 6:8, 6:0, 6:1. Krieger, Mond — Berger, Neubort 6:2, 7:5. Derczyński — Glück 6:0, 6:2, Derczyński, Sandig — Axer, Glück 6:4, 2:6, 6:3.

Rzeszów. Garbarnia (Kraków) — Resovia 2:1 (2:1). Garbarnia zademonstrowała grę bardzo ładną. Resovia dostosowała się do tego poziomu, to też mecz ten, był najładniejszym od kilku lat w Rzeszowie. Gra przez cały czas otwarta, po pauzie nawet Resovia częściej atakowała. Bramki strzelili Bator i Grünberg, oraz Fink dla Resovii. Z Garbarni wybijał się Bator, Pazurek, obrońca i bramkarz. Z Resovii Pęcak i Fink.

Przemyśl. Ognisko (Jarosław) — K. S. 28 2:2. Bramki dla Ogniska: Tyszarski i Gałusza, dla gospodarzy: Mandziej I i II. Sędzia p. Bernfeld. Hagibor — Ruch 0:0. Hagibor miał więcej z gry. W klasie C: Elektrownia — Jutrzenka 7:0 (4:0). San — Hagibor II 3:1 (3:0). Powstał tu nowy klub pod nazwą: Ż. K. S. „Makabi".

Stryj. Hakoah — Samborja (Sambor) 3:2. Mistrz. kl. C. Dror — Pogoń II 4:1. Mistrz. kl. B.

Tarnobrzeg. Bieg uliczny (2150 mtr.). Wygrał Stefaniak 6:51, 2) Bobrowski. Sokół — Haracon 10:10. Sokół — Sokół (Rozwadów) 2:2.

Stanisławów. Stanisławowja — Hakoach 4:1. Zasłużone zwycięstwo Stanisławowji. Górka — Prolom 4:3. Prolom prowadził na 20 min. przed końcem 3:1. Rewera II — Jedność 2:0. Prolom II — 49 p. p. Kołomyja 4:4. Górka — Jedność 1:0.

Bielsko. B K.S. Sola (Oświęcim) 3:2. Mistrz. kl. A. zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki zdobyli Ropa, Domzał i Woźniczko oraz Neumann dla Soly.

Bochnia B. K. S. — Tarnowia 1:1. Przewaga gospodarzy. B.K.S. — Ż. M. S. (Tarnów) 2:0. Mistrz. kl. B. Bochnia — Wieliczka 3:0 (1:0).

Cieszyn. AZS — Sokół 7:1. Bramki dla zwycięzców uzyskali bracia Stonowscy i Kmer.

Jasło. Czarni — Barkochba (Dębica) 14:0. Mistrz. kl. B. Bramki strzelili Sowa (4), Gach (5), iKelar (5). Makabi — Sokół 1:0. Mistrz. kl. C.

Tarnów. Samson — Metal 1:0. Zawody o mistrz. kl. B. Niezasłużone zwycięstwo Samsona.

Kowel. Hasmonea — W. K. S. (Dubno) 3:0 (0:0).

Na kresach wschodnich

Siedlce. Tur — A.Z.S. (Lublin) 4:2. Mistrz. kl. A. Po przerwie gospodarze uzyskują całkowitą przewagę. Najlepsi na boisku z Turu: Skorupko i Kokalski, z A.Z.S. — bramkarz.

Białystok. Na święcie miejskiego komitetu w. f. osiągnięto wyniki następujące: sztafeta 4x100 mtr. KPW 53 sek.; trójbój: HKS; trójbój pań: ŻKS; koszykówka panów: HKS; siatkówka panów: HKS; siatkówka pań: ŻKS. Wyścig kolarski: HKS. W zawodach międzyszkolnych 4x100, 4x400 i 4x75 Gimnazjum Zygmunta Augusta 47,8, 3:56 i 37 sek. Panie 4x100 Szk. Handlowa 59,6.

Chełm Lub. 22 p.p (Siedlce) — 7 p.p. Leg. 7:1 (2:1). Mistrz. kl. A. Do przerwy gra równorzędna. Klęskę zawinił bramkarz. Siedlczanie grali brutalnie. Trzech graczy z Chełma uległo kontuzjom.

Chełm. 82 p. p. — 7 p. p. Leg. 4:0 (0:0). Po przerwie 7 p.p. opada na siłach. Bramki zdobyli: Kostrica (2), Gieres i Skirmunt. Sędziował b. dobrze por. Tymkiewicz.

Grodno. Cresovia—Kraft 3:0. Mistrz. kl. A. Gra chaotyczna. Makabi — 42 p. p. (Białystok) 2:1. Mistrz. kl. A.

Równe. W.K.S. — Sokół 3:3. Mistrz. kl. A. Niespodziewany remis faworyta W.K.S. Bramki dla wojskowych: Wolnak, Biełozerow, aGrluk: dla Sokoła Studziński, Wałek, Baranowski. Sokół — Kadimah 3:0; P.K.S. — Hakoah (Dubno) 4:3.

Wołkowysk. Przyszłość — Makabi 3:1. Bramki — Zawistowski, Wittos i Andruszko.

Brześć nad Bug. 82 p.p (rezerwa)— Kraft 3:1.

Mecze ligowe w nadchodzącą sobotę i niedzielę sędziują: Polonia — Warszawianka kpt. Baran. Ruch — ŁKS p. Gumplowicz. Wisła — Czarni p. Walczak M., Pogoń — Cracovia p. Rosenfeld.

Karliczek pobił rekord polski na zawodach w Bytomiu, osiągając na 100 mtr. nawznak czas 1:20.2.

Najbliższy numer Przeglądu Sportowego, z powodu zbiegu dwu świąt, ukaże się we wtorek dnia 26-go maja rano.

SKRZYNKA POCZTOWA
„Przeglądu Sportowego"
(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. Wacław Woź. Łowicz. Prosimy o krótkie wiadomości.

P. E. Liski. Warszawa. Rejestrujemy wszystkie wyniki. Brak miejsca nie pozwala nam na szersze omówienie.

P. Eugenjusz Karp., Baranowicze. Zwróciliśmy uwagę na zaniedbanie swych obowiązków.

„Legjonista", Warszawa. Zdaniem kapitana związkowego wystawieni gracze byli lepsi.

P. Kazimierz Starz., Miłobądz. Adres PZLT, Warszawa, Widok 3. Na wszystkie zapytania otrzymają tam Panowie wyczerpującą odpowiedź.

P. Witold Borow., Kruszwica. Fontowicz nie grał w Warcie tylko chwilowo. ePtkiewicz miał na 1500 mtr. 3:57,2. oKstrzewski — 1:55. Tabelki pięcioboju i dziesięcioboju znajdzie Pan w Przepisach PZLA.

P. F. Ładon. Kraków. Walczono już tak przez zgórą 100 lat w Ameryce i Anglji. Metod tych zaniechano jednak ze względów na brutalność i nikt nie ma zamiaru do nich powrócić. Boks jest sportem, a nie masakrą.

P. M. Małew., Poznań. Książki takiej po polsku niema. Petkiewicz ma 22 lata, Kusociński — 24. Bandaże na kolanach zabezpieczają przed zranieniem przy upadku i przed kontuzją ścięgien.

P. E. lKs., Anvers. Nowelki drukować nie będziemy.

P. Tymk., Chełm. Niestety, nie możemy zamieszczać obszerniejszych sprawozdań.

P. Czesław Brzoz. Polska nie grała jeszcze z Niemcami. Ograniczeń wielkich niema. 15:01.4. Prosimy o krótsze wiadomości.

P. H. Wojsk., Łódź. Podręcznik pływania T. Semadeniego i A. Zaleskiego.

P. Andrzej Piotr., Coppet. Wyszła z druku nakładem Głównej Księgarni Wojskowej książka „oPlska odznaka sportowa". Wygrał team Paryża.

P. Han. Ska., Lublin. Departament sztuki MWR i OP udzieli Panu wyczerpujących informacyj.

P. Ł. 44, Rogoźno. Graczy zmieniać nie wolno.

P. Wit Wisn., Tczew. Przyznajemy Panu rację, ale finansowo projekt ten nie wytrzymuje krytyki.

Z powodu braku miejsca dalszy ciąg nowelki piłkarskiej

HAT TRICK

ukaże się dopiero w numerze 42-im „Przeglądu Sportowego"

Po drodze do mistrzostwa Ligi

Bilans 34 meczów. Tajemnica wyników. Lista strzelców. Na bliższe spotkania.

Wśród 9-ciu meczów ligowych, rozegranych w miniony czwartek świąteczny i niedzielę, znalazły się wyniki, które przekroczyły miarę normalnych sensacyj. Tabela, ustalona po dniu 14-go maja, została w trzy dni potem zmieniona tak gruntownie, że ani jeden klub nie pozostał na swojem miejscu.

Jakże trudno w tych warunkach przewidywać rezultaty meczów ligowych, typować zwycięzców i pokonanych, stawiać horoskopy na tydzień — dwa naprzód, skoro ani własne boisko, ani marka drużyn, ani ich dotychczasowe wyniki nie dają dostatecznych gwarancyj.

A jednak, chociaż stan taki trwa u nas od pierwszych dni walk ligowych, ogromna większość miłośników piłkarstwa trwa niezłomnie przy swoich faworytach, lekceważy bez zmiany pewne drużyny, słowem nie wyciąga żadnych wniosków z 4-ch lat minionych mistrzostw.

Tymczasem, nawet w tak niesłychanie zmiennym i nieobliczalnym materjale, jakim są bezwątpienia nasze wyniki ligowe, można doszukać się pewnych wytycznych na podstawie lat ubiegłych. Trzeba tylko uważnie studjować wszystkie tabele i chcieć segregować rezultaty spotkań według jakiegoś systemu.

Przekonamy się wtedy, że drużyna A. nigdy nie miała szczęścia do drużyny B., chociaż biła o wiele silniejsze z łatwością.

Za pewnik uznamy również, iż nieoczekiwana porażka wywołuje u niektórych drużyn reakcję w postaci niesłychanego wzrostu ambicji, a skupia się to na skórze najbliższego przeciwnika.

Stwierdzimy wreszcie dziwny fakt, że w spotkaniach niektórych par, pada stale określona ilość bramek bądź znikoma, bądź dość wysoka.

Ogólnikowe te przykłady podsuwamy dziś pod rozwagę specjalnie uczestnikom wielkiego konkursu, którego warunki drukujemy na innem miejscu. Kto nie przejdzie nad niemi do porządku dziennego, ten zwiększy ogromnie swe szanse na odgadnięcie listy wyników ligowych — i zdobycie nagrody 500 zł.

*

Przechodząc z kolei do rozpatrzenia obecnej sytuacji, jaka wytworzyła się w Lidze, podkreślamy odrazu niezwykle równy rozdział punktów między 12-ma rywalkami.

W chwili, gdy lidera Wisłę dzieli od czterech zamykających tabelę drużyn tylko 5 pkt. zdobytych — i tyleż straconych, od dwu najbardziej poszkodowanych, trudno mówić o stałym układzie sił. Będziemy wyławiali przeto narazie tylko ciekawostki tabeli.

A więc najlepszą obroną i najgorszym atakiem legitymuje się dotąd Garbarnia. Straciła ona w 5 meczach tylko 4 bramki, a zdobyła — 6, z czego cztery na Warszawiance, w chwili jej zupełnej słabości.

Rekordową ilość bramek zdobyła Warta (19), przyczem wygrywając trzy mecze biła rywalki do zera. Lechja ma najgorszy bilans bramkowy, chociaż zadziwiła wszystkich dwoma zwycięstwami w stolicy nad Polonją i Legją.

Zaledwie po jednem zwycięstwie uzyskały kluby krakowskie: Cracovia i Garbarnia, natomiast Wisła ma ich narazie najwięcej (4).

W 34 rozegranych meczach najczęstszy wynik brzmiał 4:1, powtarzając się siedmiokrotnie: Wisła i Legja mają np. po dwa takie zwycięstwa, a Cracovia — aż trzy porażki 1:4.

Dotychczas padło 134 bramki, wśród których notujemy 7 z rzutów karnych i jedną tylko samobójczą.

	34 mecze 134 bramki	Wisła	Ruch	Polonia	Warta	Legja	Ł.K.S.	Garbar.	Pogoń	Czarni	Warszaw.	Cracovia	Lechja	gier	wygrane	remis	porażki	bramki zdobyte	bramki stracone	punkty zdobyte	punkty stracone
1	Wisła	T		3:1	4:1			0:0	1:2		5:2	4:1		6	4	1	1	17	7	9	3
2	Ruch		A	3:0				1:1	1:1	2:1	0:2		5:0	6	3	2	1	12	5	8	4
3	Polonia	1:3	0:3	B	1:0		3:2			5:0		2:2	1:2	7	3	1	3	13	12	7	7
4	Warta	1:4		0:1	E	1:4	2:0		7:0	0:3			8:0	7	3	0	4	19	12	6	8
5	Legja				4:1	L	1:3	1:0				4:1	1:2	5	3	0	2	11	7	6	4
6	Ł.K.S.			2:3	0:2	3:1	A		3:1		1:4	4:1		6	3	0	3	13	12	6	6
7	Garbarnia	0:0	1:1			0:1		L			4:1	1:1		5	1	3	1	6	4	5	5
8	Pogoń	2:1	1:1		0:7		1:3		I		5:1			5	2	1	2	9	13	5	5
9	Czarni		1:2	0:5	3:0					G		1:3	4:2	5	2	0	3	9	12	4	6
10	Warszaw.	2:5	2:0				4:1	1:4	1:5		O			5	2	0	3	10	15	4	6
11	Cracovia	1:4		2:2		1:4	1:4	1:1		3:1		W		6	1	2	3	9	16	4	8
12	Lechja		0:5	2:1	0:8	2:1				2:4			A	5	2	0	3	6	19	4	6

Na liście strzelców prowadzi nadal Kisieliński II z Wisły, zdobywca 8 bramek, a dalej idą: po 7 — Herbstreich, Knioła, 6 — Szerfke II, 5 — Pazurek II, 4 — Peterek, Włodarz, Przeździecki, Motylewski, Banaszkiewicz. 3 — Balcer, Ciszewski, Ogrodziński, Czernik, Rusiecki, Nawrot, Kossok, Drzymała, 2 — Adamek, Jung I, Kubiński, Muszyński, Koch, Smoczek, Tadeusiewicz, Buchwald, Lubowiecki, Malik, Reyman III, Andrzejewski, Korngold, Kotkowski, Reyman I, Ałaszewski i 24 graczy po jednej.

Najbliższe dni przyniosą dalsze cztery mecze ligowe.

W sobotę 23-go maja zmierzą się w stolicy Polonja z Warszawianką.

Drużyny te cechuje zażarta rywalizacja, która ma przyczynę swą w fakcie, że Warszawiankę utworzyli juniorzy Polonji — dziesięć lat temu.

Na gruncie ligowym autorytet klubu ongi macierzystego nie został dotąd nigdy naruszony, gdyż Warszawianka nie wygrała ani razu. Specjalnie trzy ostatnie spotkania wykazały zdecydowaną przewagę Polonji.

Dziś jednak, jak zresztą wielokrotnie przedtem, mecz ten zapowiada się sensacyjnie. Polonja gra na własnem boisku, gdzie widownia lubi ją dopingować i choćby z tego tytułu uchodzić może za faworyta. Warszawianka jednak ma za sobą dwa rewelacyjne kolejne zwycięstwa i to stawia sobotni wynik pod znakiem zapytania.

Niezwykle oryginalny przebieg miała dotychczasowa rywalizacja Wisły z Czarnymi, które to drużyny grać będą w niedzielę dn. 24 b. m. w Krakowie.

Dwa pierwsze lata ligi — to okres wyższości krakowian, dwa ostatnie natomiast nie przyniosły im żadnego zwycięstwa, a m .in. bolesną porażkę we Lwowie 0:4.

Jeżeli i za parę dni lwowianie uchronią się od porażki, będzie to tylko potwierdzeniem jakiejś dziwnej seryjności wyników ligowych.

Pogoń — Cracovia. Mecz ten w dawnych czasach był ewenementem dnia sportowego. Dziś znaczenie jego mocno zmalało, razem z ogólnym autorytetem obudwu drużyn.

Nie przeszkodzi to bynajmniej, by cały Lwów stawił się na widowni i obserwował zmagania zdetronizowanych mistrzów Polski.

Wbrew wynikom lat ubiegłych, tym razem więcej szans zwycięstwa posiada Pogoń, niedawna pogromczyni Wisły. Cracovia jednak będzie z pewnością grała „va banque“ nietylko dla utrzymania tradycji, lecz i z powodu złego stanowiska w tabeli.

Na Śląsku spotka się Ruch z Ł.K.S., który w ciągu czterech lat zdobył trzykrotnie więcej punktów i dwa razy więcej bramek.

Ostatni sezon dał wyniki krańcowo przeciwne 4:0 w W. Hajdukach i 0:5 w Łodzi. Również i chwila obecna wskazuje na chwiejność formy niedzielnych rywalek, a stawianie horoskopów jest niemożliwe.

Niedzielne rywalki	1927	1928	1929	1930	zwycięst.	porażki	remis	bramki	punkty
Polonia — Warszawianka	4:2 3:3	1:1 3:3	2:2 5:1	3:0 4:1	4	—	4	25:13	12:4
Wisła — Czarni	4:0 3:2	3:0 3:2	4:4 0:4	5:5 2:4	4	2	2	24:21	10:6
Pogoń — Cracovia	—	3:2 1:3	3:4 1:1	0:3 0:2	1	4	1	8:15	3:9
Ruch — Ł. K. S.	1:3 2:6	2:1 2:4	1:2 1:3	4:0 0:5	2	6	—	13:24	4:12

Nagraba i Konkiewicz rozegrają w czasie Zielonych Świąt 200-tne mecze w barwach KS. Garbarnia.

Bill, Augustyn i Smoczek obchodzą jubileusze 100-ch zawodów w I drużynie swego klubu.

Garbarnia (Kraków) otrzymała kilka dobrych ofert na rozegranie szeregu meczy piłkarskich z czołowemi drużynami Holandji. Wyjazd Garbarni do Holandji nastąpi prawdopodobnie w czerwcu r. b.

Zwierz II, doskonały piłkarz Warszawianki, z powodu przedłużającej się choroby nogi, nie wystąpi w roku bieżącym w drużynie piłkarskiej Warszawianki.

Warszawa — Radom, mecz piłkarskich reprezentacyj międzymiastowych odbędzie się w Radomiu 14 czerwca 1931 r.

Drużyna piłkarska Makabi warszawskiej wyjeżdża do Lublina, gdzie dnia 22 i 23 maja rozegra dwa mecze z Unją lubelską.

O prymat w lekkiej-atletyce walczyć będą lekkoatleci żydowscy dnia 22 i 23 maja r. b. w Warszawie.

Międzyklubowy mecz bokserski Makabi-Gwiazda rozegrany zostanie w Warszawie, dn. 24 maja r. b. w sali teatru Nowości o godzinie 12 p. p. Na czoło spotkań dnia wysuwają się walki Birencweig — Lauberblatt i Wysocki — Grzywicz.

O puhar dziennika żydowskiego „Dos Naje Leben“ walczyć będą Bar-Kochba, Hakoach, Potęga i Weker w Warszawie w dniach 22 i 23 maja r. b.

Jubileuszowe zawody z okazji 15 lecia Makabi wileńskiej rozpoczną się dnia 21 maja r. b. i trwać będą do 23

10 lat działalności „Garbarni”

Niezwykły i imponujący rozwój zasłużonego klubu krakowskiego

Niewiele klubów sportowych może się poszczycić tak zawrotną „karjerą sportową“ jak K. S. Garbarnia. Zaledwie bowiem 8 lat życia liczyło to towarzystwo, gdy po przejściu całej martylologji mistrzostw okręgowych, międzyokręgowych oraz międzygrupowych zdobyło tytuł mistrza A klasy Polski i weszło do grona elity piłkarskiej jako benjaminek Ligi PZPN-u w roku 1928.

Wysunięcie się jednak na to stanowisko i to w tak silnym ośrodku piłkarskim jak Kraków nie było niezasłużone i nie można powiedzieć, że Garbarnia „fuksem“ tylko osiągnęła swe miejsce w gronie potentatów piłkarstwa polskiego. Dowodzi tego zarówno pozycja wicemistrza w roku 1929 (faktycznie zaś według rozgrywek na zielonej murawie — mistrza), oraz 6-te miejsce w roku 1930-ym.

Sięgnijmy jednak początków. Po skończonej wojnie bolszewickiej grupa pracowników Polskich Zakładów Garbarskich z pp. Szczepanikiem, Jachimczakiem i Uhlem na czele założyła Rob. Klub Sportowy „Laurę“. Inicjatorzy zrozumieli znaczenie sportu, szczególnie dla rzesz pracowników umysłowych i fizycznych, i dysponując skromnemi zresztą funduszami zbudowali podstawy na których dziś opiera się K.S. Garbarnia. Sekcja piłkarska (grająca w klasie „C“ KZOPN-u) i kolarska stanowiły tę oś, około której obracały się wszelkie poczynania sportowe. W roku 1924 zmienia Lauda nazwę na „Garbarnię“, konsoliduje się wewnętrznie, aby już w następnym roku przejść do klasy „B“.

W roku 1926-ym po uzyskaniu terenu zakłada park sportowy, w którym oprócz boiska piłkarskiego są już i korty tennisowe. Oficjalne otwarcie parku gier — w czasie której to uroczystości rozegrano zawody z Cracovią — przekonało niedowiarków, że szczere oddanie się pewnej idei, wytrwałość oraz usilna, z zapałem prowadzona, praca może zdziałać cuda.

Rok rozłamu zastaje Garbarnię w obozie secesjonistów, a ugoda przynosi bronzowym awans do klasy „A“. Teraz nastaje okres żmudnych wysiłków i to zarówno na zielonej murawie jak i na polu organizacyjnem, które przynoszą jednak obfity plon w postaci miejsca w Lidze PZPN-u.

Niedługi żywot rokowano benjaminkowi. Eenergiczny jednak Zarząd klubu, przy czynnej współpracy sportowego doradcy kpt. Kroczyńskiego, zdołał ominąć wszelkie trudności.

W parku gier buduje się wspaniałą trybunę z szatniami, oraz dom klubowy wraz z natryskami, których brak jest innym klubom krakowskim. Zaangażowany trener Sedlaćek pracuje nad poziomem sportowym kilku drużyn piłkarskich.

Z innych dyscyplin sportowych sekcja kolarska zajmuje wcale nieposlednie miejsce wśród klubów krakowskich, a nowozałożona sekcja gier sportowych, pozostająca pod kierownictwem p. K. Sieńkowskiego, znanego pływaka Cracovii, poczyniła ogromne postępy, a ilościowo przewyższa wiele klubów krakowskich.

Z pomiędzy zasłużonych dla rozwoju klubu działaczy wymienić należy w pierwszym rzędzie pp. prok. Rojta Jana, Szczepanika i Kopke Jana (b. kier. sekcji piłki nożnej) — której ofiarnej pracy przedewszystkiem zawdzięcza Garbarnia swoją obecną pozycję.

Obecnie funkcjonujący Zarząd K.S. Garbarni, pozostający pod kierownictwem prezesa p. dyr. Marjana de Walter-Cronecka człowieka o szerokim horyzoncie i ogromnie dla idei wychowania fizycznego zapalonym, pozwalą spokojnie rokować nadzieję, że dalszy rozwój tego klubu postępować będzie szybkim krokiem z dużą korzyścią dla idei sportowej.

Redakcja „Przeglądu Sportowego“ przyłącza się do życzeń, które Jubilatka w czasie Zielonych Świąt otrzyma.

Jubileusz 10-lecia Garbarni został ograniczony w związku ze śmiercią nieodżałowanej pamięci prezesa honorowego tego klubu Jana Goetza wyłącznie do części sportowej.

Poza zawodami, żadne bankiety, przyjęcia i t. d. nie będą miały miejsca.

Borotra i Boussus pokonani

Ćwierćfinały puharu Davisa skończone

Pod złemi auspicjami dla Francuzów zaczynają się mistrzostwa tennisowe Francji. Cochet chory startować będzie zapewne dopiero w grach pojedyńczych. Boussus i Borotra nie są w najlepszej formie. Boussus przegrał w czasie meczu międzynarodowych klubów Anglji i Francji z Austinem 7:5, 1:6, 6:4, a Borotra uległ Perryemu 6:3, 0:6, 3:6. Borotra, Boussus przegrał z Austinem, Kingsleyem 5:7, 6:1, 6:4. Amerykanie Lott, van Ryn gładko wygrali z Collinsem, Gregorym 6:3, 6:3. Niespodzianką było zwycięstwo pary Gentien, Merlin nad Olifem, Perrym w stosunku 4:6, 8:6, 8:6.

Niespodziewanej porażki doznał Boussus w Bordeaux, przegrywając z młodym Georgem w stosunku 1:6, 6:2, 6:1, 6:4.

Czechosławacja pokonała Grecję w stosunku 4:1 w meczu o puhar Davisa. Bezkonkurencyjny był Menzel, który wygrał z Zerlendim 6:2, 6:1, 6:1, a z Garangiotisem 6:1, 6:3, 6:1. Hecht przegrał z Garangiotisem 7:5, 8:6, 6:2, 11:9, ale pokonał Zerlendiego 6:2, 6:4, 3:6, 6:4. W grze podwójnej Menzel, Marsalek wygrali z parą Ballis, Nikolaides 6:2, 6:2, 6:4.

Południowa Afryka pokonała ostatecznie Irlandję w Dublinie w stosunku 4:1. Ostatnie dwa single wygrali: Kirby bijąc Rogersa 3:6, 7:5, 10:8, 6:2, a Spence — Mac Guira 6:3, 6:4, 6:2.

Mecz Holandja — Włochy w Turynie został przerwany przy stanie 3:0, dla Włochów z powodu ustawicznie padającego deszczu. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobyła para Morpurgo, del Bono bijąc Heydena, Knapperta 2:6, 6:2, 6:4, 6:1.

Półfinały puharu Davisa rozegrane być muszą do 8 czerwca, Anglja gra z Południową Afryką 4 — 6 czerwca w Eastebourne, Czechosłowacja z Włochami od 5 — 7 czerwca w Pradze, Egipt — Japonja walczą w Anglji w nieokreślonym jeszcze terminie. Wreszcie Danja z Polską w Kopenhadze dnia 20 — 22 maja. Finał strefy amerykańskiej Kanada — Stany Zjednoczone rozegrany będzie w Montrealu od 21 — 23 maja.

Taris startował w Wiedniu, wykazując znów świetną formę, wygrał on 100, 200 i 400 mtr. w czasach 1:00,8, 2:17,4 i 5:00,8. Doskonale się spisali pływacy czescy: Getreuer miał na 200 i 400 mtr. rekordy czeskie w czasach 2:21,2 i 5:14, Czegka na 200 mtr. na piersiach miał 2:58,4. Steiner wreszcie pokonał na 100 mtr. w czasie 1:01,6 — Wanniego (Węgry).

Świetne zwycięstwo Węgrów nad Bawarczykami w stosunku 11:5 znajduje swe wytłomaczenie w słabym składzie Bawarów. Wyniki szczegółowe były następujące. Kubinyi (W.) nokautuje Wortza, Enekes (W.) walczy na remis z Ziglarskim, Schleinkofer (B.) bije Szabo na punkty, Fogas (W.) zwycięża Helda, a Cisar (W). — Sucka. Szigeti (W.) wypunktowuje Mosera, Keri (W.) — Singa, wreszcie Schiller (B.) bije Körösyego.

Rekord światowy w biegu 1.000 mtr. ustanowiła Angielka Lunn, osiągając czas 3:04,4.

Körnig jest w znakomitej formie i przebiegł znowu 100 mtr. w 10,4 sek., bijąc Lammersa o 0,4 sek. Peters (Holandja) skoczył wdal 733.

Poznań

Doroczny mecz szermierczy między W. K. S. z Łodzi i AZS Poznań odbył się w niedzielę w Poznaniu. Jako towarzyskie spotkanie rozegrano walki na florety i szpady, szablę natomiast zaliczono do rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski. WKS wystąpił w składzie: por. Kuźnicki, Dawidczyński i Wiśniewski. AZS reprezentowali: Lange, Mniejżyński, Pośpieszalski, Węcławski oraz Kazimierowicz i Knyszewski. We florecie wygrał WKS 5:4, w szpadzie AZS 5:4. Spotkanie w szabli zakończyło się zwycięstwem AZS w stosunku 7:2. Sędziował fechmistrz Zagacki i por. Łapiński.

Mistrzostwa kolarskie klubów poznańskich, organizowane przez POZK. odbyły się w niedzielę według nowego systemu wspólnie na jednej trasie i dystansie 75 klm. Startowało zawodników 54, ukończyło bieg 41. Wyniki są następujące: HCP. — Falkenstein 2.14,13.2; Czarni — Regliński 2,14,25; Pozn. Tow. Cykl. i Mot. — Rempiński

Szamota dochodzi do formy

Mistrz Polski startuje mimo kontuzji

Ostatni czwartek przyniósł nowy sukces Szamocie. Polak mimo, że zaledwie trzy dni temu uległ dość poważnemu wypadkowi, zdecydował się na nowy start jeszcze w bandażach. Dobrze to świadczy o psychocznym nastroju naszego kolarza.

Tym razem główny wyścig na torze miejskim w Vincennes zgromadził aż 120 zawodników. Faworytem biegu był świeżo upieczony mistrz Paryża — Rampelberg — kolarz o wybitnych uzdolnieniach. Szamota w swym przedbiegu przychodzi jako drugi o pół koła za Kaizerem. Bieg ten był źle rozegrany taktycznie przez Polaka. Za to repesaż wygrywa Szamota w pięknym stylu, bijąc o 3 długości najbliższego rywala (czas 13 sek.). Zwycięstwem tem Polak zakwalifikował się do półfinału.

Jak zwykle Szamota ma pecha. Wylosował półfinał najcięższy, musi jechać z Rampelbergiem. W biegu tym Szamota jedzie na swej ulubionej 3-ciej pozycji, na ostatniej prostej zacięcie atakuje Rampleberga jednak bezskutecznie i przychodzi jako drugi o pół roweru.

Finał, jak było przewidziane, wygrywa mistrz Paryża — Rampelberg w czasie 12 i dwie piąte przed Urlichem, Chenvierzem i Weissem.

Wynik Szamoty, zważywszy, że startował po niedawnym wypadku i że przegrał w półfinale do zwycięzcy biegu, należy uważać za b. dobry.

Pierwsze starty mistrza Polski w wiosennym sezonie dowodzą, że w tak silnej konkurencji, jaka jest w Paryżu, trzeba go kwalifikować jako 4-go — 5-go jeźdźca wśród setek tutejszych amatorów.

Z ostatnich rezultatów wynika, że Szamota jest już bliski odzyskania swej formy.

K. Gryżewski.

Klęska piłkarzy szkockich

Sensacje footballu zagranicznego

Legenda o wyższości piłkarstwa brytyjskiego rozwiała się chyba ostatecznie po zwycięstwach Francji nad Anglją i Austrji nad Szkocją. Uwzględniając bowiem nawet fakt, że reprezentacja Szkocji pozbawiona była najlepszych graczy z Celticu, Rangers i Motherwell i ze traktowała mecz jako wypoczynek urlopowy, wyższość Austrji była tak miażdżąca, że nie ulega wątpliwości, że i Szkocja w pełnym składzie i z całym zapałem bojowym przegrałaby, choć może nie w stosunku 0:5. Przyznają to zresztą sami Szkoci, którzy twierdzą jednogłośnie, że piłkarstwo austrjackie przewyższa szkockie nawet z jego najświetniejszego okresu.

Szkoci zademonstrowali bardzo dobrą technikę i taktykę, ale przerażające wprost ubóstwo myśli. Austrjacy z Gschweidlem i Sindelarem grali świetnie i byli zupełnemi panami boiska. Brytyjczyków nie rehabilituje fakt, że Anglja pokonała Belgję w stosunku 4:1, i w Brukselli bowiem również nie zademonstrowali oni specjalnie dobrej gry. Również wyniki mistrza Anglji Arsenalu w Danji i Szwecji są dość blade.

Slavia zdobyła ostatecznie mistrzostwo Czechosłowacji, bijąc Meteor VIII w stosunku 4:1. Sparta po zwycięstwie nad Kladnem w stosunku 6:1, zapewniła sobie drugie miejsce w tabeli przed Bohemians i Victorią Zizkov.

Do półfinału mistrzostw Niemiec weszły poza Herthą, która wyeliminowała Fürth 3:1, jeszcze Holstein (Kilonja) po zwycięstwie nieoczekiwanem nad drużyną Hoffmana — Dresdner S. C. w stosunku 4:3. Do przerwy prowadzili drezdeńczycy 3:1. Poza tem Hamburger S. V. wyeliminował Eintracht (Frankfurt), zwyciężając w stosunku 2:0.

Międzypaństwowy mecz o puhar amatorski Europy: Austrja — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Austrji w stosunku 3:1, Austrjacy we wszystkich linjach przewyższali swych przeciwników i prowadzą w turnieju bez utraty punktu.

A. Z. S. — Cracovia 9:5. W Krakowie odbył się pierwszy mecz tennisowy A.Z.S. — Cracovia 9:5. AZS wystąpił bez Jędrzejowskiej, Czyżowskiego i Konopki; Cracovia bez Andrzejewskiego. Na wysokości zadania stanęły u akademików tylko panie oraz Horain i „Selim“, w Cracovii wysoką klasę zaprezentował Liebling.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: (AZS na pierwszem miejscu) Pozowska — Blansteinowa 6:1, 6:2, doskonała gra Pozowskiej, która po treningu zimowym gra obecnie doskonale przy siatce i kończy wiele piłek bezapelacyjnie. Boniecka — Marguljesowa 6:1, 6:4.

Horain — Liebling 10:8, 6.1. Najciekawszy mecz spotkania. Liebling gra z początku doskonale, Horain ostro i niepewnie, tak że po kilku minutach Liebling prowadzi 5:0!! Tu jednak Horain zmienia taktykę, stosuje długie plasowane i ścięte piłki i wygrywa. Obaj krakowianie w dobrej formie. „Selim“ — Prochowski 8:6, 6:4, Popiel — Baran 1:6, 3:6. Boniecka „Selim“ — Marguljesowa Liebling 0:6, 4:6 Boniecka Pozowska — Marguljesowa Spritzerów na 6:1, 6:2.

Wilno

Najbliższe imprezy w Wilnie. W pierwszy dzień Zielonych Świąt Okr. Ośrodek W. F. organizuje mecz szkolny szermierczy Warszawa — Wilno. Poza tem rozegrane zostaną mecze o mistrzostwo klasy A w Wilnie: Lauda — Makabi, Ognisko — Żaks; w Baranowiczach gra 1 pp. Leg. Na stadjonie Ośrodka rozpoczynają się mistrzostwa gier w siatkówce w klasie A i B., druga kolejka.

W wileńskiej klasie A rozegrano następujące spotkania: 1 p.p. Leg. — Makabi 3:0 (1:0). Gra żywa i ciekawa. Makabi bez Zajdla i Kotłowskiego II. Bramki strzelili — Godlewski (2) i Habicki. Lauda — 73 p. p. (Baranowicze) 6:1. Gra gości chaotyczna. Bramki dla Ludy: Sokolnicki (2), Bernatowicz II (2), Romek i Soroko.

Przed drużynowemi mistrzostwami Polski

Lwowski i Warszawski klub tennisowy kandydatami na półfinalistów

W międzyklubowych zawodach o mistrzostwo drużynowe Polski spotykali się dotychczas wszyscy najlepsi zawodnicy Polski, w r. b. jednak kilka klubów nie będzie brało udziału w tych zawodach. Przedewszystkiem zeszłoroczny finalista, Legja nie zgłosił się do rozgrywek, wskutek czego Tłoczyński i Dubieńska będą mieli znacznie więcej wolnych terminów, ale z drugiej strony rozgrywki międzyklubowe stracą dużo na wartości. Inna sprawa, że Legja nie ma drugiego zawodnika, któryby reprezentował nawet średnią klasę.

Drugi b. silny klub Katowicki K. V. z Wittmannem i Volkmerówną na czele również nie bierze udziału, miałby jednak w swym okręgu mniejsze szanse, niż Legja w Warszawie. Cracovia nie zgłosiła się tylko wskutek niedbalstwa zarządu, co znowu nie pozwoli Lieblingowi i Andrzejewskiemu zmierzyć się z Horainem wzg. Foersterem.

Wobec świetnej formy Hebdy można uważać Lwowski K. T. za jednego z najpoważniejszych fawo rytów; w okręgu swoim nie powinien L. K. T. stracić ani jednego punktu, gdyż groźny jego dotychczasowy przeciwnik K. T. 24 stracił swego najlepszego gracza przez wystąpienie Pohorylesa. Czarni i Pogoń są jeszcze słabsi i żadnej roli nie odegrają. W Warszawie W. L. T. K. nie ma godnych siebie przeciwników podobnie jak A. Z. S. w Poznaniu, tak że te dwa kluby spotkają się w grach międzygrupowych. Przyjmując nawet, że Warmiński wygra swe 2 gry, A. Z. S. straci łatwo 3 pozostałe gry panów, a rozstrzygnięcie przyniosą mecze pań. Należy się w każdym razie liczyć ze zwycięstwem warszawiaków w stosunku 5.2 lub 4:3.

W okręgu krakowsko - śląskim wyjdzie prawdopodobnie zwycięsko A. Z. S. Kraków, gdyż Pogoń katowicka straciła 75 proc. szans przez wystąpienie Andrzejewskiego. Jędrzejowska nie będzie narazie brała udziału, ale i tak Pozowska przewyższa swe przeciwniczki w okręgu. Bardzo ciekawe będzie spotkanie Foerstera z Horainem, którzy od 2 lat nie grali ze sobą; w grze podwójnej będzie grał Foerster z Kloszkiem, a Horain prawdopodobnie z Czyżowskim i ten mecz zadecyduje o zwycięstwie. Sokół, który łatwo pobije Samson z Tarnowa nie będzie miał wiele do powiedzenia z Pogonią lub A. Z. S. Młodzi i utalentowani jego gracze wyniosą jednak niewątpliwe korzyści ze spotkania z bardziej rutynowanymi zawodnikami.

W zawodach międzygrupowych spotka się więc A. Z. S. lub Pogoń z lwowskim klubem tennisowym. O ile A. Z. S. ma pewne szanse, to Pogoń nie ma ich wcale i może najwyżej zdobyć 2 punkty. Dwu gier pojedyńczych Hebdy i doubla z Navratilem Lwów nie może przegrać. Kołcz lub Navratil są słabsi od Foerstera wzgl. Horaina, lecz z drugiej strony lepsi od Czyżowskiego i Kloszka tak, że 4 punkty i zwycięstwo przypadną L. K. T. w udziale. Chyba, żeby A. Z. S. wystawił Jędrzejowską do... gry pojedyńczej panów: wtedy i punkt Hebdy byłby wątpliwy. Hebda przegrał z nią bowiem w meczu pokazowym w Krakowie w stosunku 6:8. Mimowoli nasuwa się porównanie, że Jędrzejowska zrobiła z Hebdą w jednym secie prawie 2 razy tyle gemów ile Nielsen w trzech! Gra pań jest pewna dla A. Z. S., jak i gra mieszana (w razie udziału Jędrzejowskiej), które to punkty do ogólnego zwycięstwa wystarczyć jednak nie mogą.

W finale spotkają się więc 2 kluby t. j. L. K. T. i W. L. T. K., które nie mają słabych stron. Wynik tego spotkania jest zupełnie niemożliwy do przewidzenia, gdyż odbędzie się on dopiero w sierpniu lub wrześniu, a do tego czasu forma najlepszych zawodników tych klubów może ulec najrozmaitszym zmianom. Warszawa ma pewną przewagę w grach pań ze względu na rutynę p. Syropowej. Możliwe też, że przechyli ona szalę zwycięstwa na stronę swego klubu.

W spotkaniu z obrońcą puharu Łódzkim K. Ten. (czytaj: braćmi Stolarow) okaże się, czy hegemonja ich utrzyma się i w tym roku; zdaje się, że nie zostanie ona przełamana, gdyż wszystkie nasze pozostałe najlepsze rakiety grają w różnych miastach; Warmiński reprezentuje Poznań, Hebda—Lwów, Tłoczyński — Warszawę, Jędrzejowska — Kraków, a tylko ich wspólnym wysiłkiem możnaby osiągnąć ostateczne zwycięstwo nad wyrównaną drużyną łódzką.

H



JEDNA Z SENSACYJ NIEDZIELI LIGOWEJ DN. 17-go MAJA.
Moment z meczu Polonia — Czarni 5:0. Kisieliński wybiega aby chwycić piłkę przed Kochem, którego kryją Miączyński (klęczy) i Bułanow.

Rostrzygnięcie XXII Konkursu Przeglądu Sportowego

na wynik meczu Polska-Norwegja w Oslo

Wiadomość, nadesłana przez inż. Meyerhoffa, kapitana związkowego Polsk. Zw. Tennisowego, rozwiązała wreszcie dręczącą od paru dni zagadkę: w jakim stosunku Polska oficjalnie wygrała w Davis Cupie z Norwegją.

Wynik ten był o tyle ważny, że bez niego nie moglibyśmy przystąpić do rozstrzygnięcia naszego konkursu — Kto zwycięży w Oslo.

A zagadnienie to nie było łatwe już choćby z tego względu, że zarówno wyników 5:0 dla Polski, jak i 3:2 było bez liku.

Wśród 5462-ch kuponów, nadesłanych do nas nietylko z całej Rzplitej, ale nawet z zagranicy (p. Wierzejski z Genowy, Włochy, p. Frydman z Tournai, Belgja i t. d.). Każde z pięciu możliwych rozwiązań miało potężną grupę swych wyznawców.

Od 5:0 dla Polski, aż do podobnego wyniku dla Norwegji czytelnicy typowali wszelkie rezultaty z wyraźną majoryzacją rezultatu 3:2 dla nas, względnie dla Norwegów.

Los, a raczej deszcz chciał, że niemal stuprocentowo pewny nasz triumf 5:0 zamienił się w skromniejszy sukces 3:2. Stało się to dlatego, że Polska zrezygnowała z ostatnich dwu gier pojedyńczych.

Na podstawie losowania, przeprowadzonego w obecności p. p.: dyr. firmy Dunlop, d-ra Załszupina, W. Trojanowskiego i L. Bogackiego z pośród czytelników, którzy typowali wynik 3:2 dla Polski, los wybrał pięciu szczęśliwców następujących:

I *p. Strubiński Stanisław,* Warszawa, Nowogrodzka 29 m. 47 — nagroda rakieta model „Argus" i tuzin piłek Dunlop.

II *p. Richter Herman,* Lwów, Potockiego 31 — nagroda rakieta model „Courtier" i sześć piłek Dunlop.

III *p. Harhola Marjan,* Kowel, Mickiewicza 29 — nagroda rakieta typu „Blue Wing".

IV *p. Żelaźniewicz W.*, Rawicz, korpus kadetów Nr. 3 — nagroda tuzin piłek Dunlop.

V *p. Herz Kazimierz,* Kraków, ul. Śląska 4 — nagroda 6 piłek Dunlop.

Nagrody wymienione rozesłane zostaną według zamieszczonej listy bezpośerdnio przez firmę Dunlop.

Życzymy ich zdobywcom, aby służyły im dobrze i jaknajdłużej.

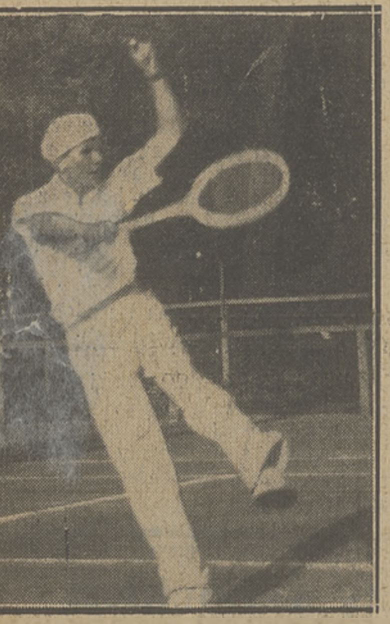
Wtorkowe posiedzenie „komisji trzech" P.Z.L.A. wyznaczyło ostatecznie na „Święto Gracji" do Florencji obok Manteuflówny, Schabińskiej i Jasieńskiej również i czwartą zawodniczkę. Jest nią Bersonówna z warszawskiego Ż.A.S.S.'u, która na powtórnie zarządzonej eliminacji osiągnęła w dysku znakomity wynik 36.24 mtr., potwierdzając w ten sposób stałość swojej formy.

Zawodniczki wyjeżdżają z Warszawy w poniedziałek o godz. 15.55 wraz z przedstawicielem P.Z.L.A. — p. Weinthalem.

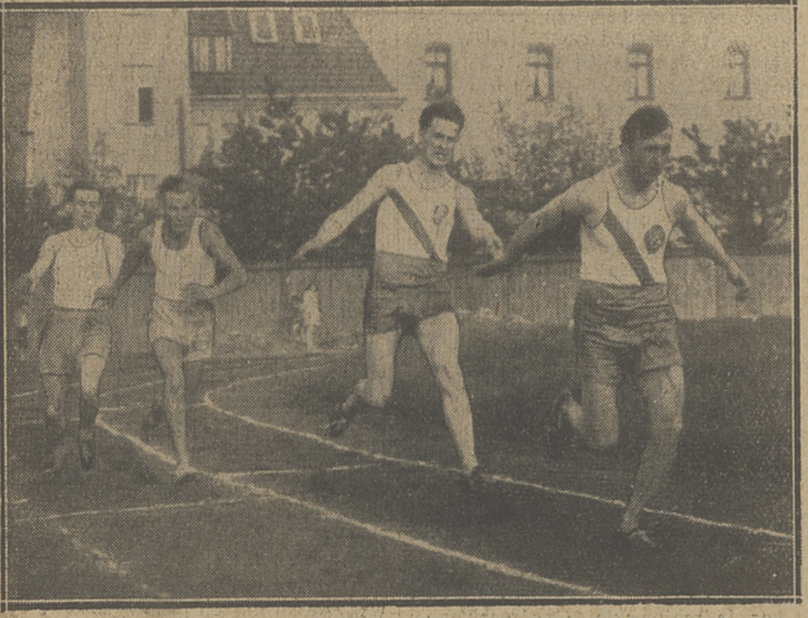
Przed wyjazdem do Paryża Jędrzejowska wraz z Horainem pokonała Dubieńską i trenera Karle w stosunku 6:2, 6:2. Horain przegrał z Karlem 6:4, 4:6, 3:6

Belgijski Związek Piłki Nożnej po porozumieniu się z kon. Chiczewskim i p. Hauptmanem postanowił zorganizować mecz międzypaństwowy w dniu 27 września lub 11 października. Organizatorzy zwrócili się jednocześnie do prezydenta Brukseli Maxa z prośbą o oddanie największego stadjonu w Europie — Heyzel na ten mecz. Jak się dowiadujemy projekt organizacji meczu na stadjonie akceptowano. Meczem tym zostanie otwarty oficjalny sezon piłki nożnej w Berlinie. Wczorajsze dzienniki brukselskie omawiając decyzje zarządu belg. zw. p. n. przyjęły ją nader przychylnie, zaznaczając, że wybranie Polski na przeciwnika na początku sezonu jest bardzo trafne.

Dr. Lustgarten sędziuje w najbliższym tygodniu zawody Łotwa — Estonja w Rydze.



TRENER A.Z.S. KRAKÓW
Karle instruktor akademików krakowskich odbija piłkę.



OSTATNIA ZMIANA SZTAFETY 4x400 MTR.
na meczu wyższych uczelni w Poznaniu. Od lewej: Adamski, Zakrzewski (Uniw.), Piechocki, Dąbrowski (W.S.H.).



CHMIEL, ROPA I NOWOSIELSKI
lekkoatleci Cracovii, uzyskiwali ostatnio niezłe wyniki, skacząc wdal 631, 672 i 674 cm.



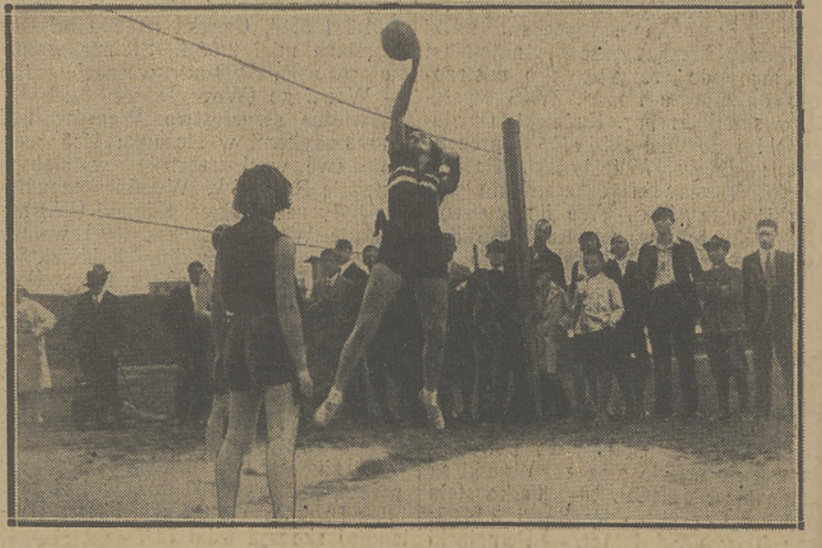
ZWYCIĘSKA PARA POLSKA
Jerzy Stolarow i Ignacy Tłoczyński odnieśli dla Polski pierwsze zwycięstwo w grze podwójnej o puhar Davisa tem cenniejsze, że poza granicami kraju.



WARYSZEWSKI (ORZEŁ)
skacze w dal 655 cm. na trójmeczu z Makabi i Sarmatą w Warszawie.



O MISTRZOSTWO KOBIECE WARSZAWY
walczą drużyny siatkówki Ż.A.S.S. i Makkabi. Zwycięstwo odniósł Ż.A.S.S.



ŚWIETNY SKOK CZERSKIEJ (CRACOVIA),
która na meczu siatkówki o mistrzostwo Krakowa z Patrią ścina piłkę nieuchronnie.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska", S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska" Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.
Filje: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI. Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.